KWARTALNIK LIPIEC 1935. NUMER 3.



GŁOS ZIEMI ŚWIĘTEJ

OD REDAKCJI!

Jak w roku ubiegłym tak i nadal wydawać będziemy nasze pisemko Komisarjatu: „Głos Ziemi Świętej“ w większym formacie, bogato ilustrowanym, ale tylko cztery razy w roku tak jak to ma miejsce w innych krajach. Zatem wychodzić będzie numer „Głosu Ziemi Świętej“: pierwszy w styczniu, drugi w kwietniu, trzeci w lipcu, a czwarty w październiku. Drukować będziemy „Głos Ziemi Świętej“ u OO. Franciszkanów w Panewniku koło Katowic. Jak przedtem, tak i nadal będzie pisemko to nasze bezpłatnym upominkiem dla członków Armji Krzyża św., którzy sądzimy, że nie ustaną za to w ofiarach na „Ziemię św.“ i „Grób Chrystusa“. Za wszelkie też ofiary złożone dotychczas na „Ziemię św.“ ze serca składamy „Bóg zapłać“, prosimy o dalszą wydatną pamięć oraz o zjednywanie nowych Czytelników „Głosu“ jak również nowych Członków Armji Krzyża świętego.

O. Anatol Pytlik
Generalny Komisarz Ziemi św. na
Polskę — Kraków, ul. Reformacka 4.

Uwaga! Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości podawane w naszym pisemku oraz niektóre artykuły, jest miesięcznik Kustodji Ziemi św., wydawany w Jerozolimie „La Terre Sainte“.

MODLITWA KRZYŻOWCA.

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz z mąk czyścowych.

(Ma być odmawianą rano, w południe i wieczorem).

Druk wykonany czcionkami drukarni OO. Franciszkanów w Panewniku, p. Katowice 6. Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Anatol Pytlik Zakonu Braci Mniejszych.

Ks. Dr. J. Kaczmarczyk.

MĘKA JEZUSA CHRYSTUSA

podług czterech Ewangelij.

Ciąg dalszy.

ROZDZIAŁ VIII.

Przed żydowskim sądowym trybunałem.

Jezus przed Annaszem.

(Jan 18, 12—14. 19—24).

Jan: Rota tedy i rotmistrz i służebnicy żydowscy pojmali Jezusa i związali go i przywiedli go naprzód do Annasza, bo był teściem Kajfasza, który był najwyższym kapłanem roku onego. A Kajfasz był, który był radę dał Żydom, że pożytecznie jest, aby jeden człowiek umarł za lud.

Jan: Wtedy najwyższy kapłan spytał Jezusa o jego uczniach i nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu; jam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się wszyscy żydowie schadzają, a w skrytości nic nie mówiłem. Co mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali co ja mówiłem. A gdy to wyrzekł, jeden ze służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeśli źle rzekłem, daj świadectwo o złem, a jeśli dobrze, czemu mię bijesz? I odesłał go Annasz związanego do Kajfasza, najwyższego kapłana.

Pojmanego Jezusa zaprowadzono najprzód do Annasza. 1) Annasz (Hannas), a także przez Józefa Flawjusza zwany Ananus, sprawował urząd arcykapłana od r. 6—15 po Chr. Namiestnik Judei Valerius Gratius (15—26) złożył go z urzędu, ale za to syn jego Eleazar zdołał uzyskać godność arcykapłana (16—17), później zaś (po Szymonie) zięć Annasza Kajfasz (18—36). Po Kajfaszu jeszcze pięciu synów Annasza było arcykapłanami. Jako figura dobrze ustosunkowana dla swego bogactwa, a przedewszystkiem chytrości, odgrywał on do ostatka, choć nie był już na urzędzie, wielką rolę w Sanhedrynie i w ważniejszych sprawach miał głos decydujący. — Dlatego też zaprowadzono najprzód Jezusa nie przed forum urzędującego arcykapłana

1) Mówi o tem tylko św. Jan, chcąc uzupełnić synoptyków którzy opisują posłuchanie tylko przed Kajfaszem. Prawdopodobnie Annasz mieszkał razem w jednym pałacu z zięciem swoim Kajfaszem, albo też dowiedziawszy się o pojmaniu P. Jezusa, pospieszył do mieszkania (urzędowego) Kajfasza, aby pokierować sprawę Jezusa.

(Kajfasza), ale do Annasza. Szło też synedrystom o to, aby nadać procesowi Jezusa pewien już zgóry narzucony kierunek; chytrość zaś starego Annasza i jego do Chrystusa nienawiść gwarantowała im po ich myśli poprowadzenie sprawy. Być może, że i sam Kajfasz chciał przed rozpoczęciem przesłuchania Jezusa wysondować naprzód opinję swego teścia.

Annasz otworzył przesłuchanie Jezusa pytaniem o Jego uczniów i naukę. Nie była mu obcą działalność Jezusa i Jego wpływu ludu, wobec którego coraz wyraźniej ujawniał się jako zapowiedziany przez proroków Mesjasz, Syn Boga. Wiedział i o tem Annasz, że Jezus posiadał wybrane grono uczniów, których zaprawia do prowadzenia i rozszerzania swego dzieła (Mk. 3, 14), dając im upoważnienie i instrukcje, jak mają spełniać swoją misję pośród ludu żydowskiego jeszcze za Jego życia (Mt. 10, 5 n.). Nic więc dziwnego, że Annasz, jako czujny i bystry obserwator działalności Jezusa, pytał się Go o uczniów, t. j. ich liczbę, stosunek do Mistrza, ich posłannictwo i Jego naukę. — Jezus nie daje odpowiedzi właściwej na pytania Annasza, które mijały się ze zwyczajnemi formami postępowania sądowego. Odpowiedź mają dać za niego inni. W uroczystem przemówieniu wskazał Jezus na fakt, że naukę swą ogłaszał jawnie przed licznemi rzeszami ludu galilejskiego, w synagogach (Mt. 4, 23) i w Jerozolimie, gdzie szczególnie świątynię, zwłaszcza w dniach uroczystych i w czasie napływu pielgrzymów z całego świata — brał za teren swego nauczania ku podziwu nawet doktorów Zakonu i faryzeuszów (Jan 7, 14 n.). Tem oświadczeniem zaznaczył Jezus, że bliższej odpowiedzi na swe pytanie Annasz już nie potrzebuje, zwłaszcza, że co do nauki Jezusa nie posiada żadnej wrażliwości i chęci jej poznania.

Tem zdecydowanem zachowaniem się Jezusa i Jego pełnemi powagi słowami Annasz został wprowadzony w kłopot, który się jeszcze zwiększył przez sposób, w jaki Jezus odparł rubaszny postępek żarliwego sługi, który wymierzył policzek Jezusowi, chcąc w ten sposób ująć się za swym rzekomo znieważonym panem i niejako pójść mu na rękę w tem jego kłopotliwem położeniu.

Milczenie Jezusa na wyrządzoną Mu zniewagę przez pachołka arcykapłana (źli panowie mają zazwyczaj złe sługi), mogło być fałszywie rozumiane i tłumaczone; dlatego Jezus z ca-

łym spokojem odrzekł: „Jeślim źle powiedział, daj dowód tego, a jeśli dobrze, dlaczego mnie bijesz?“ — W odpowiedzi Jezusa nie było żadnego nieuszanowania wobec arcykapłana, który Go pytał o to, o co nie miał prawa pytać. Jezus odpowiadał w obronie prawdy z godnością i umiarkowaniem. W ten sposób pouczył nas, że czasem mogą zajść takie okoliczności, kiedy rozum, sprawiedliwość i sama miłość bliźniego wymagają, aby nie nadstawiać lewego policzka, kiedy nas biją w prawy. — Jeszcze tej nocy i w nadchodzącym dniu będzie Jezus odbierał niezliczone i niesłychane upokorzenia i bolesne razy, a nie wypowie słowa oburzenia — Annasz uwalnia się od kłopotliwego położenia, odsyłając Jezusa do Kajfasza.

Jezus przed Kajfaszem i zasądzenie Go przez Sanhedryn.

(Mat. 26, 57—68; Mk. 14, 53—65; Łuk. 22, 54. 64—65).

Mateusz: A oni pojmawszy Jezusa, wiedli do Kajfasza, najwyższego kapłana gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi. A Piotr szedł za nim zdaleka, aż do dworu najwyższego kapłana. A wszedłszy tam, siedział z sługami, aby widział koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka rada siedząca, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili. I nie znaleźli, acz wielu fałszywych świadków przychodziło. A na koniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: Ten mówił: Mogę zepsować kościół Boży, a po trzech dniach znowu go zbudować. A wstawszy, najwyższy kapłan rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą? Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus, Syn Boży? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Jednak powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: zbluźnił. Cóż dalej potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo. Co się wam zda? A oni odpowiadając rzekli: Winien jest śmierci. Wtedy plwali na oblicze jego i bili go kułakami, a drudzy policzki twarzy jego zadawali, mówiąc: Prorokuj nam Chrystusie: Kto jest który cię uderzył?

Marek: I przywiedli Jezusa do najwyższego kapłana, a zeszli się wszyscy kapłani i doktorowie starsi. A Piotr za nim szedł zdaleka, aż wewnątrz do dworu najwyższego kapłana, i siedział z służebnikami u ognia i grzał się. Lecz najwyżsi kapłani i wszystka rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali, a nie znaleźli. Albowiem wielu ich przeciw niemu fałszywie świadczyło; lecz świadectwa zgodne nie były. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw niemu mówiąc: Myśmy słyszeli go mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony, a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduję. I nie było zgodne ich świadectwo. A powstawszy w pośrodek najwyższy kapłan, spytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to, co tobie zarzucają? Ale on milczał, a nic nie odpowiedział. Znowu pytał go najwyższy kapłan i rzekł

mu: Tyś jest Chrystus, Syn Boga błogosławionego? A Jezus mu rzekł: Jam jest. I ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłoki niebieskiemi. A najwyższy kapłan rozdarłszy szaty swe, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Co się wam zda? A oni wszyscy osądzili go winnym być śmierci. I poczęli nań niektórzy plwać i zakrywać oblicze jego i bić go kułakami, i mówić mu: Prorokuj. A służebnicy policzkowali go.

Łukasz: A pojmawszy go, prowadzili w dom najwyższego kapłana. A Piotr za nimi szedł zdaleka.

Lecz mężowie, którzy go trzymali, naigrawali się z niego, bijąc. I zakryli go i bili oblicze jego i pytali go mówiąc: Prorokuj, kto jest, co cię uderzył. I wiele innych rzeczy bluźniąc, mówili przeciw niemu.

Wyrok na Jezusa mógł wydać tylko urzędujący arcykapłan na posiedzeniu Wysokiej Rady (Sanhedrynu), a takim był właśnie Kajfasz.[1]) Z ewangelji św. Jana dowiadujemy się, że był to człowiek dumny i bezwzględny. Nazywa go św. Jan arcykapłanem „tego roku“; arcykapłani bowiem musieli co roku być przez władzę rzymską zatwierdzani (za opłatą); w rzeczywistości była godność arcykapłańska od czasów Heroda wogóle tylko na jeden rok udzielaną. Kupno urzędu arcykapłańskiego wiąże się z wydaniem szaty uroczystej, która od r. 6—36 po Chr. była przechowywana w zamku Antonia i tylko 4 razy w roku była przez Rzymian do użytku wydawaną.[2])

Prawdopodobnie odbył Sanhedryn posiedzenie, na którem został zasądzony Jezus, w wyższej sali pałacu Kajfasza (Mk. 14, 66). Postępowanie sądowe zaczęło się zaraz po północy, a skończyło się między 3—4 godz. rano. Było to naprędce sklecone zebranie sędziów, w godzinach nie przepisanych prawem, o nadanym sobie pozorze legalności. Władze żydowskie miały zamiar nietylko zgładzić Jezusa, ale Go pozbawić czci przez orzeczenie sądu i podać jako zwykłego przestępcę karze wymierzonej przez Rzymian. Do tego celu był potrzebny formalny wyrok, zatem i przeprowadzenie dowodu winy przez świadków i sędziów. — To pośpieszne zwołanie radców Sanhedrynu na nocne posiedzenie dowodzi, jak bardzo synedrystom szło o to, aby z Jezusem uporać się jak najprędzej i wobec nadpływających tłumów (zwłaszcza z Galilei) na święto wielkanocne nie dać ludowi czasu do namysłu i protestu

---

1) Pełne jego nazwisko było Józef Kajfasz. Został arcykapłanem 18 po Chrystusie, przez Vitelliusa 36 złożony z urzędu.

2) Joz. Fl. Staroż. 18, 4, 3).

pod wpływem roztropnych rad przyjaciół Jezusa, do których zaliczali się nawet niektórzy członkowie Sanhedrynu (Józef z Arymatei, Nikodem i inni).

Ale jakże wyglądało to nocne posiedzenie W. Rady i jej wyrok w obliczu żydowskiego prawa Mojżeszowego i zwyczajowego?

Posiedzenia Sanhedrynu w sprawach kryminalnych mogły odbywać się tylko w czasie od rana do wieczora (Sanh. 4,1). Postępowanie sądowe zaczynało się po złożeniu ofiary porannej około godz. 7 rano, a kończyło się ofiarą wieczorną przed wieczorem. Wyrok śmierci mógł zapaść dopiero po upływie jednego dnia od rozprawy i po przesłuchaniu świadków (Sanh. 4,1). Przewodniczący rozprawy, który był obowiązany do jak najściślejszej bezstronności, rozpoczynał rozprawę oskarżeniem. Przesłuchiwano naprzód świadków uniewinnienia, których zeznania miały dla sądu szczególniejsze znaczenie, potem dopiero świadków oskarżenia. Świadkowie byli po jednemu na salę wpuszczani i przesłuchiwani po otrzymaniu uprzedniego napomnienia, aby tylko prawdę mówili pod rygorem kar najsurowszych.[1] Prawo Mojżeszowe (Dt. 19, 15 n.) żądało, żeby przynajmniej dwaj świadkowie zgadzali się w swoich zeznaniach, by ich świadectwo mogło zaważyć na niekorzyść oskarżonego.[2] Jeżeli jeden ze świadków nie dawał wystarczającej odpowiedzi, to tak jego świadectwo, jak i drugiego odrzucano; jeśli nie zgadzali się z sobą — świadectwo ich było nieważnem (Sanh. 4, 1). Po świadkach przychodził do słowa obwiniony, jego obrońca i oskarżyciel. Głosy sędziów były przez pisarzy liczone. Gdy szło o karę śmierci, musiało być obecnych co najmniej 23 sędziów (Sanh. 4, 1). Jeżeli tylko jednym głosem większości została stwierdzona wina, to tak długo ilość sędziów musiała się o dwóch pomnażać, ażby uzyskano liczniejszą większość głosów przeciw obwinionemu. Świadkami mogli być tylko ludzie wolni i nieskazitelnych obyczajów.

Z tego wszystkiego widzimy, że to postępowanie przeciwko Jezusowi na nocnem posiedzeniu W. Rady było jednem wielkiem pogwałceniem przepisów prawa.

---

1) Szczególniej surowość pod tym względem przestrzegano w procesach kryminalnych (Sanh. 4, 5).

2) Czasem jeden świadek wystarczał w procesie kryminalnym, ale dla ułaskawienia obwinionego (por. Midr. Num. 35, 30, § 161).

Przesłuchanie świadków. — Już samo odbycie posiedzenia w nocy między godz. 1—3 i skazanie na niem Jezusa było sprzeczne z prawem. Postępowanie z Jezusem było nawskroś stronniczem, nie szło tu bowiem synedrystom o wybadanie prawdy, albowiem śmierć Jezusa była już zgóry postanowiona przez Sanhedryn (Jan 11, 49), lecz o wyknanie tego postanowienia i nadanie mu pozoru legalności. Nie wskazują również ewangeliści na to, żeby Chrystus miał jakiegoś obrońcę, lub żeby przełsuchiwano świadków przemawiających na Jego korzyść. Szukano natomiast świadków, którzyby byli gotowi złożyć nawet fałszywe zeznania przeciw Jezusowi, aby na ich podstawie można było Go skazać. Ale choć wielu tego rodzaju (z profesji) świadków przyszło, nie można było znaleść między nimi choćby dwóch takich, którzyby zgodnie z sobą świadczyli (Mt. 26, 60); a nadto świadkowie ci nie byli pojedyńczo przesłuchiwani, jak się tego domagał przepis (Sanh. 3, 6), ale w czasie zeznań równocześnie byli razem obecni na sali (Mk. 14, 57).

Wreszcie znalazło się dwóch świadków fałszywych, którzy przekręcając słowa Jezusa (Jan 2, 19), kiedy uzasadnił wobec synedrystów swoje zachowanie się w świątyni wobec jej znieważycieli — podsuwali Mu chęć i możność zburzenia świątyni. 1) Chciano w ten sposób posądzić Chrystusa o zbrodnię przeciwko nietykalnej i wiecznie trwałej Świętości narodu, a tem samem przeciwko Bogu, którego domem była świątynia. 2)

Przesłuchanie i zasądzenie Jezusa. Ale nawet i ci świadkowie z sobą się nie zgadzali. Obowiązkiem zatem sprawiedliwego sędziego było zwrócić uwagę świadków na sprzeczność ich zeznań i nawet ich ukarać jako fałszywie świadczących. Tymczasem arcykapłan powstał i nadając stanowczy ton swoim słowom, zapytał Jezusa, dlaczego nic nie odpowiada na postawione Mu zarzuty? Jezus zaś milczał. To w dalszym ciągu majestatyczne mil-

---

1) Chrystus Pan nie mówił o zburzeniu świątyni przez siebie, tylko przez synedrystów. („R o z w a l c i e ten kościół, Jan 2. 19) i nie o kościele, t. j. o świątyni jerozolimskiej — tylko, jak wyraźnie stwierdza św. Jan (n. 21) o Kościele Ciała Swego (Por. I. Kor. 6, 19). Swój krok stanowczy wobec kupczących w świątyni uzasadnił Jezus tem, że choć wrogowie zniszczą Jego życie cielesne przez śmierć krzyża, potrafi On je sobie napowrót przywrócić w Zmartwychwstaniu w trzeci dzień po śmierci Swej na krzyżu.

2) Nawet po zburzeniu świątyni przez Rzymian r. 70, było przekonanie u Żydów, że przyjść mający Mesjasz odbuduje świątynię i to jeszcze wspanialszą, która nigdy nie zginie; p. Smone Esre 14. p. Strack. — B. I. c. 1003 n.

czenie Jezusa wprawiło arcykapłana w jeszcze większe podniecenie. Aby jednak spowodować Jezusa do wypowiedzenia się, chwycił się Kajfasz uroczystego i urzędowego zapytania pod przysięgą, [1] czy jest „Chrystusem“, synem Boga? [2] Przez wzgląd na Imię „Boga żywego“, [3] zapytany pod przysięgą przez najwyższą żydowską władzę (Sanhedryn) oświadczył wobec niej, jako przedstawicielki całego narodu, że jest obiecanym przez Boga i oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem, t. j. prawdziwym Synem Bożym, równocześnie potwierdzając to obecne o sobie świadectwo świadectwem przyszłości, t. j. wskazaniem na swoje wywyższenie po prawicy Boga i chwalebne przyjście swoje, jako Najwyższego Sędziego: „Odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego po prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich“ (Mat. 26, 64). Chrystus przypomina tu synedrystom znane im prorocze słowa Ps. 109, 1 i Dan. 7, 13, odnoszące się do chwały uwielbionego Mesjasza. Siedzenie „po prawicy mocy“, t. j. Wszechmocnego obrazowo wyraża branie udziału w wszechmocnem królowaniu Boga. Przyjście Chrystusa na obłokach niebieskich odnosi się do Jego powtórnego z majestatem niebieskim przyjścia na sąd ostateczny. To, co już swego czasu mówił Jezus o swojem (jako Syna człowieczego) przyjściu na obłokach niebieskich [4] z mocą wielką i majestatem (Mt. 24, 30), teraz powtarza to w uroczystem oświadczeniu wobec najwyższej, reprezentacyjnej władzy swego narodu. Apeluje do sensu proroctw mesjańskich, który powinni znać przedewszystkiem członkowie W. Ra-

---

1) Zaprzysiężenie Jezusa było czemś niezwykłem, albowiem podług prawa żyd. (Halakha“, p. Strack. l. c. 1005) zaprzysiężano, jak w tym wypadku, świadków; tu Jezus ukazuje się jako zaprzysiężony świadek we własnej sprawie.

2) Słowa: „Syn Boży“ należy brać w dosłownem znaczeniu, domaga się tego i sam wyraz „Chrystus“, t. j. Mesjasz Żydom obiecany i samo oświadczenie Kajfasza, że Jezus dopuścił się bluźnierstwa. Arcykapłan nie pyta Jezusa: czy ty masz pretensję, aby być synem B. — ale czy jesteś? Ta forma zapytania stwierdza, że Jezus działalnością swoją usprawiedliwiał tę pretensję i był przez wielu w narodzie za Mesjasza uważanym.

3) Ta formuła: „Zaklinam się na Boga żywego“ — była praktykowaną nawet w procesach cywilnych. Ten, co przysięgał, odpowiadał: „Tak prawdziwem, jak Bóg żywy“.

4) „Obłok“ w St. T. jest znakiem bliskości Boga, tronem zstępującego na ziemię boskiego Sędziego (Ps. 17, 10; 96, 2; Izaj. 19, 1). Jeżeli zatem mówi Jezus, że przyjdzie na obłokach nieba, to w znanym Żydom sposobie wyrażania się wypowiada prawdę, że przyjdzie jako sędzia z właściwym sobie majestatem. — Mesjasza nazywają rabini „mężem obłoków“ (Anani). Tanchuma Tol., § 20. Strack. 957.

dy, jako oficjalni Pisma św. tłumacze, a tem samem wykazuje tu pośrednio ich winę, jeśli w Nim nie umieli, czy nie chcieli uznać zapowiedzianego przez proroków Mesjasza. Mówi już nie jako obwiniony, ale jako Sędzia. — Jeżeli Jezus powiedział synedrystom, że niedługo zobaczą, t. j. przekonają się o Jego godności Mesjasza i przysługującej Mu a zapowiedzianej proroczo chwale niebieskiej — miał na myśli cudowne zdarzenia, które Go tuż po śmierci jako takiego wykażą, t. j. swe Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego i przepowiedziany przez Niego sąd Boski, objawiony w zburzeniu miasta i świątyni.

W wyznaniu Jezusa dopatrzył się arcykapłan bluźnierstwa przeciw Bogu. Spodziewał się zresztą zgóry, że Jezus inaczej nie odpowie, a szło mu właśnie o to, aby taką a nie inną otrzymać odpowiedź. Na znak udanej boleści z powodu rzekomej obrazy Boga, rozdarł szaty swoje 1) i rzekł: „zbluźnił, nacóż dalej potrzebujemy świadków...“ Słowa Jezusa, że jest Synem Bożym i o umieszczeniu się Jego po prawicy Boga wzięli sędziowie w znaczeniu dosłownem i dlatego arcykapłan stwierdzając tu bluźnierstwo, zaznaczył zbyteczność jakichkolwiek już świadków, skoro godny śmierci występek (bluźnierstwo) dokona się w oczach całego sądu. 2)

Wyrok na Jezusa został szybko wydany przez W. Radę. Winą jednak arcykapłana, jako przewodniczącego trybunału, było, że nie poddał, jak było jego obowiązkiem, bliższemu zbadaniu oświadczenia Jezusa na podstawie Jego działalności i nauki. 3)

Arcykapłan apeluje do członków Sanhedrynu, jako naocznych świadków dokonanego wobec nich bluźnierstwa, ale ponie-

---

1) Nie arcykapłańską szatę, której używać wolno było tylko przy służbie Bożej (Ex. 28, 29). Rozdzieranie szat u Żydów służyło na wyrażenie smutku i było prawem i tradycją przepisane (Ioz. 7, 6; Sędz. 11, 35; Job. 1, 20). Rozdzierano od szyji na długość dłoni tak, że część piersi się odsłaniała.

2) Bluźnierstwo podług przepisów żyd. („Halakha“) dokonywało się przez wyraźne znieważenie imienia Jahwy nazwą bałwana i musiało uprzedzać ostrzeżenie bluźniercy przy wskazaniu na skutki karne (Sanh. 7, 5; 56 a; Strack l. c. 1014). Jeżeli brakło jednego z tych warunków, nie mogła być stosowana kara śmierci (i to ukamienowania, Lev. 24, 15 n.) — co najwyżej można wymierzyć karę biczowania. Chrystus zatem nie popełnił bluźnierstwa, bo nie wymienił ani imienia Jahwy, ani imienia jakiegoś bałwana, mówił tylko o „Mocy“ (wszechmocy) Bożej.

3) Podług św. Marka (14, 64) wyrok śmierci zapadł jednogłośnie, z czegoby wynikało, że nie brali udziału w tem posiedzeniu W. R. życzliwi Jezusowi radcy, jak np. Józef z Arymatei, Nikodem i in.; zaś podług Łuk. 23, 51 Józef z Ar. głosował przeciw temu zasądzeniu Jezusa.

waż ani sędziowie nie mogą być świadkami, ani świadkowie sędziami — powinno było przynajmniej dwóch z obecnych członków W. Rady wystąpić, czyli musiało być wtedy przynajmniej 25 sędziów obecnych. O tem jednak nic z ewangelji nie wiemy — ale tylko tyle, że na zapytanie arcykapłana: „Co wam się zda?“ odpowiedzieli sędziowie: „Winien jest śmierci.“ — Podług prawa żydowskiego można było tylko wymierzyć tu karę kamieniowania z ewentualnem powieszeniem na drzewie ciała ukamienowanego przestępcy. Tak się jednak nie stało z Jezusem, albowiem Go oddano do ukarania rzymskiemu staroście. Szło bowiem o ukrzyżowanie Jezusa.

Naigrawanie się z Jezusa. Po zakończeniu posiedzenia W. Rady, stał się Jezus ofiarą najdzikszych nadużyć ze strony swego otoczenia: „Plwali na oblicze Jego i zakrywali oblicze Jego i bili Go kułakami wołając: Prorokuj! Kto cię uderzył? I jeszcze wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu.“ [2] Spełniło się proroctwo (Izaj. 50, 6): „Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym; twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mnie...“ [3] A w tej całej ohydnej robocie przodowali niestety sami wysocy radcy Sanhedrynu, ludzie pierwsi w narodzie; wtórowali im zaś dobrani przez nich służalcy (Łuk.). Tak bywa często, że ludzie nieraz na wysokich stanowiskach, pozbawieni wiary i chrześcijańskiej cnoty, stają się gor-

---

1) Wyrok śmierci wydany na Jezusa przez Sanhedryn był tak, jak całe postępowanie sądowe pogwałceniem prawa żydowskiego. Rozprawy kryminalne wolno było rozpoczynać tylko we dnie i na dniu kończyć. Tego samego dnia nie wolno było kończyć kryminalnego procesu. Jeżeli szło o uniewinnienie oskarżonego, można go było tego samego dnia wypuścić i zakończyć sprawę; jeśli zaś groziła mu kara śmierci z powodu wykazanej mu winy, należało odłożyć wyrok do dnia następnego (Sanh. 4, 1; 5, 5), p. S t r a c k — B. 1024. Wyrok śmierci na Jezusa zapadł już w nocy (Mt. 26, 66), zaś ranne posiedzenie Sanhedrynu miało za cel tylko potwierdzenie wyroku. Obwinionemu przysługiwało prawo obrony z jego strony. — Pretensyj Jezusa, jako Mesjasza Sanhedryn całkiem nie badał, ani mu nie zezwolił na wykazanie ich słuszności (Sanh. 5, 4). Por. pracę braci Leman, Valeur de Passemblee etc. 90.

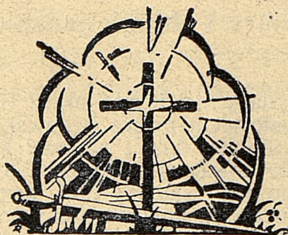
2) Widocznie ewangelista nie chciał wymieniać tu tych wszystkich ohydnych czynności i przezwisk, jakiemi potraktowano uwięzionego Zbawcę ze względu samej już przyzwoitości. Zapewne każdemu tego rodzaju zawołaniu towarzyszył jakiś bolesny raz i upokarzający czyn ze strony sług strzegących Jezusa przez noc całą do rana.

3) Plucie było w St. Z. wyrazem wielkiej pogardy. (Num. 12, 14; Dt. 25, 9; Izaj. 50, 6; Job. 30, 10). Podobnie w Talmudzie (Sanh. 9, 14) uchodziło tak plucie, jak bicie w twarz za obrazę, za którą były wymierzane kary pieniężne. P. S t r a c k l. c. 342.

szymi i pospolitszymi od najprostszego tłumu... Corruptio optimi pessima!

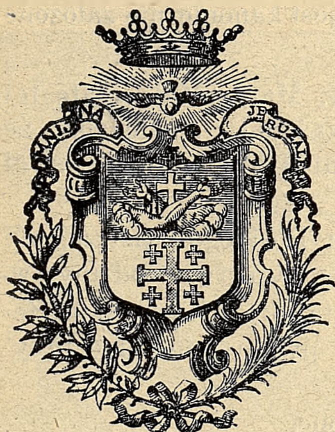
Nie zastosowano do Jezusa tej świętej dla starożytnych (pogan) zasady: res sacra reus, t. j. uwięziony jest rzeczą świętą i należy się z nim obchodzić po ludzku i z szacunkiem, aby mu godzinę kary złagodzić.

Zbawiciel całą noc przebywał w więzieniu, znosząc cierpliwie te nieludzkie i ohydne z Nim poczynania rozbestwionych arcykapłańskich służalców. — Ale i Jego sędziowie nie spali. Rozważali, jakby tu nadać całej tej nocnej uchwale walor legalności i różne przytem pogwałcenia przepisów prawa żydowskiego oraz państwowego (rzymskiego), jakich dobrze byli świadomi, pokryć przed władzami rzymskiemi. Wiedzieli, że dla wydania wyroku śmierci musiała kooperować władza rzymska [1] a mogło go spowodować tylko polityczne przestępstwo. Z Jezusem tymczasem było całkiem inaczej. Trzeba było zatem nadać całej sprawie i oskarżeniom Jezusa całkiem inny kierunek, aby osiągnąć zamierzony cel, t. j. śmierć Jezusa na krzyżu. Na tych rozważaniach upłynął im cały czas aż do rana.



1) Sanhedryn za rządów rzymskich prokuratorów nie posiadał już prawa wyrokowania w sprawach gardłowych, a przynajmniej wykonywania wyroku śmierci tak na ukamienowanie, jak ukrzyżowanie (Józ. Fl. Wojna żyd. 2, 8, 1). Cesarski namiestnik posiadał wyłączne prawo nietylko zatwierdzania, ale i wykonywania wyroku śmierci. Miał też prawo przeprowadzania rewizji dokonanego procesu (p. Strack l. c. 1026). Arcykapłan Ananus (Annasz) za skazanie św. Jakóba na ukamienowanie w międzyczasie po śmierci nam. Festusa został przez Albina pozbawiony urzędu (p. Józ. Fl. Staroż. 20, 9, 1).

„O Arcybractwie Godziny świętej."

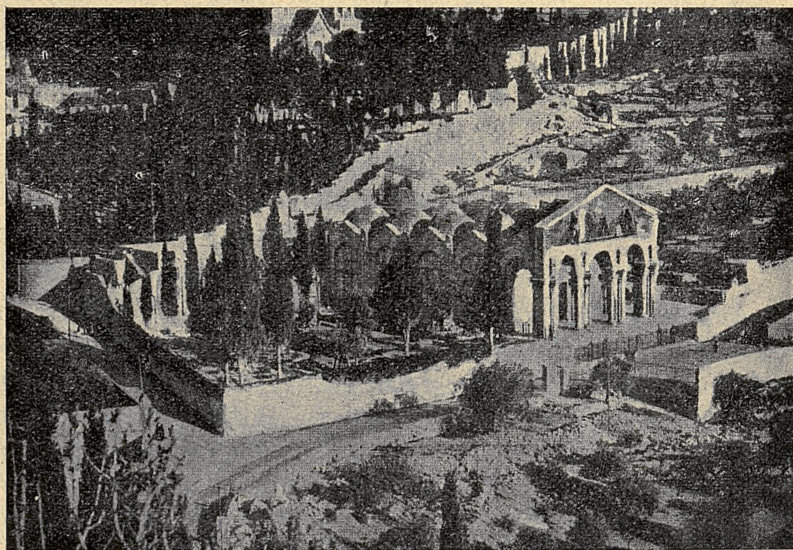


„Tutaj wycierpiałem wewnętrznie więcej, niźli w ciągu całej mej Męki".

Słowa Pana Jezusa do św. Marji Małgorzaty.

Bractwo Godziny Świętej

w Bazylice Konania w Getsemani.



Getsemanja.

BRACTWO GODZINY ŚWIĘTEJ.

W bazylice Konania w Getsemani jest kanonicznie założone BRACTWO GODZINY ŚWIĘTEJ.

Pan Jezus, który sam nauczył św. Marję Małgorzatę tej formy wynagradzania i od niej jej zażądał, powiedział, że w Ogrójcu wycierpiał na duszy więcej niźli w ciągu całej swej Męki.

Aby uczynić zadość temu żądaniu Boskiego Mistrza, oddawna już założono w Paray-le-Monial Arcybractwo Godziny św.

Wypadało, by i w Getsemani powstał oficjalny ośrodek tegoż Arcybractwa, uposażony w te same prawa i te same przywileje.

Obecnie życzenie to zostało spełnione.

Wierni, zapisujący się do Bractwa Godziny św. w Getsemani, zyskują te same odpusty i te same przywileje, co członkowie Arcybractwa w Paray-le-Monial.

By zostać członkiem Bractwa Godziny św. w Getsemani, należy przesłać swe imię i nazwisko pod adresem: Sekretarjat Ziemi św. — P.O.B. 9 — Jerusalem (Palestine). Wpis jest bezpłatny; kto jednak pragnie otrzymać potwierdzenie wpisu, zechce nadesłać drobną ofiarę na pokrycie kosztów druku i przesyłki. Dla wygody publiczności, wpisy te przyjmuje Gen. Komisarjat Ziemi św., Kraków, Reformacka 4 i odsyła wpisy do Jerozolimy, a członkom daje karty wpisowe.

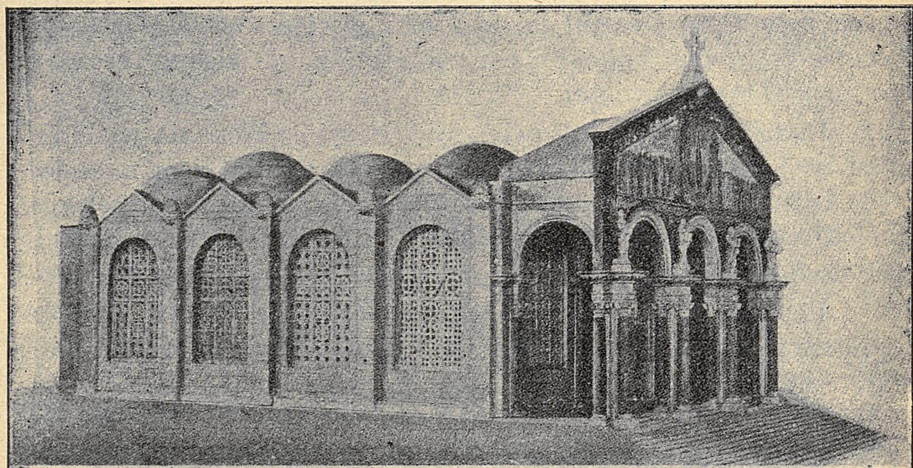
STATUTY ARCYBRACTWA GODZINY ŚWIĘTEJ W PARAY-LE-MONIAL.

Bractwo Godziny świętej w Getsemani.

Art. I. — Godzina święta jest pobożnem ćwiczeniem, polegającem na myślnej lub ustnej modlitwie, której przedmiotem jest Konanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa w ogrodzie Oliwnym, — a to w celu uśmierzenia gniewu Bożego, uproszenia miłosierdzia dla grzeszników i niesienia Zbawicielowi pociechy, bodaj w ciągu godziny.

Art. II. — Odprawianie Godziny św. odbywa się wspólnie lub pojedyńczo, w kościele lub na innem miejscu, w czwartek od godz. 11-stej wieczór do północy; można też ją rozpocząć od chwili,

w której według ogólnych zasad wolno rozpoczynać jutrznię pacierzy kapłańskich na dzień następny. (Grzegórz XVI, reskrypt z 12 grudnia 1836).



Bazylika Konania w Getsemani.

Art. III. — Pragnący należeć do Arcybractwa, winni przesłać swe imię i nazwisko do Klasztoru Nawiedzenia Matki Boskiej w Paray-le-Monial (Saone-et-Loire, Francja), albo też do któregokolwiek z bractw filjalnych *), by zostać wciągniętymi na listę członków.

Art. IV. — Każdemu z członków wolno odprawiać Godzinę św. częściej lub rzadziej, zależnie od osobistego nabożeństwa. Jest jednak rzeczą pożądana, aby wszyscy członkowie często składali Sercu Jezusowemu ten dowód szlachetnej i wielkodusznej miłości. Patronka ich św. Marja Małgorzata odprawiała to pobożne ćwiczenie w każdy czwartek.

ŚWIĘTA GODZINA WYNAGRADZAJĄCA
w bazylice Konania w Getsemani.

Godzina przestawania w świętem zjednoczeniu z Jezusem na tem samem miejscu, gdzie On krwią się pocił i gdzie Jego Boskie Serce w boleściach konania tyle wycierpiało, — godzina ta jest dla

N. p.: Sekretarjat Ziemi św. — P. O. B. 9 — Jerusalem (Palestine).

duszy chrześcijańskiej, świadomej, jakie skarby łaski to Boskie Serce w sobie kryje, godziną rajskiej rozkoszy.

Modlić się wespół z Chrystusem modlącym się, cierpieć z cierpiącym, wstawiać się za grzesznikami z Tym, który ofiaruje się za nich Ojcu swemu niebieskiemu, pocieszać naszą miłością Tego, który jeden umie i może pocieszyć nasze biedne serca, — oto duch Godziny świętej.

Godzina święta odprawia się w Bazylice Konania w Getsemani we czwartek przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca od godziny 4.15 do 5.15 popoł. (3-ej do 4-tej według czasu polskiego) od marca do września, a od 3.15 do 4.15 popoł. (2-ej do 3-ej w Polsce) od października do lutego.

Prywatnie Godzinę św. odprawiać można w każdej porze od godz. 2-ej popoł. w czwartki przed pierwszym piątkiem miesiąca do godz. 6 rano.

MODLITWA DO PANA JEZUSA KONAJĄCEGO.

O najmiłosierniejszy Jezu, który, wspominając o swem Konaniu w Ogrójcu, rzekłeś do św. Małgorzaty: „Tutaj wycierpiałem wewnętrznie więcej, niźli w czasie całej mej Męki, widząc się całkowicie opuszczonym od nieba i ziemi, przygnieciony ciężarem grzechów wszystkich ludzi. Stanąłem przed trybunałem Świętości Boga, który, nie bacząc na mą niewinność, pognębił mię w swym gniewie, każąc mi pić kielich, zawierający wszelką gorycz i żółć jego słusznego oburzenia. Niemasz stworzenia zdolnego pojąć ogrom boleści, jaka mnie wówczas ogarnęła“, — w imię tych cierpień niewymownych, błagam Cię, miej litość nad biednymi grzesznikami i nademną i racz przyjąć ten skromny datek moich pocieszeń i mojej miłości. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu... o zachowanie miejsc świętych.

EWANGELJA O GETSEMANI.

Św. Mateusz XXVI. 36-38.

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż pójdę tam, i będę się modlił. A wziąwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smucić i tęsknić sobie. Wtedy im rzekł: Smutna jest dusza moja aż do śmierci: Czekajcie tu, a czuwajcie ze mną.

MODLITWA CHRYSTUSA.

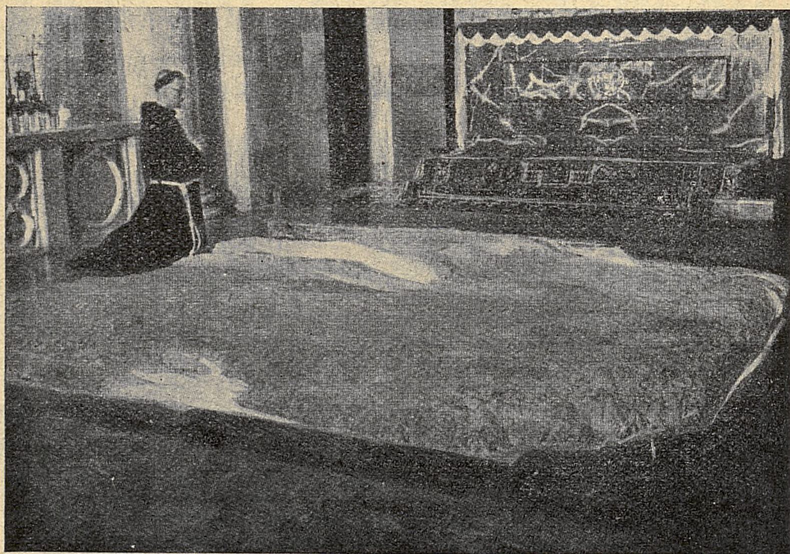
Św. Mateusz XXVI. 39-44.

A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli możliwa rzecz, niechaj odejdzie ode mnie ten kielich; wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty. I przyszedł do uczniów swoich, i znalazł ich śpiących. I rzek Piotrowi: Tak? nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Znowu powtóre odszedł i modlił się, rzekąc: Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść, jeno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedł znowu i znalazł ich śpiących, albowiem były ich oczy obciążone. A zostawiwszy ich, znowu odszedł i trzeci raz się modlił tęż mowę mówiąc.

Pot krwawy.

Św. Łukasz XXII. 43-44.

I ukazał się mu Anioł z nieba, posilając go. A zmagając się, dłużej się modlił i stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.



Miejsce w Getsemani, gdzie modlił się Pan Jezus

Zdrada Judasza.

Św. Jan XVIII .2-13.

A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schodził Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy, wziąwszy rotę i od najwyższych kapłanów i faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z bronią. A tak Jezus, wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który go wydawał. Skoro im tedy rzekł: Jam jest, poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy znowu: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż których mi dałeś, żadnego z nich nie straciłem. Szymon tedy Piotr, mając kord, dobył go, i uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój kord w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę? Rota tedy i rotmistrz i służebnicy żydowscy pojmali Jezusa i związali go. I przywiedli go naprzód do Annasza, bo był teściem Kaifasza, który był najwyższym kapłanem roku onego.

ODPUSTY I PRZYWILEJE

przyznane członkom Arcybractwa Godziny św.

Wierni, których nazwiska są wpisane do ksiąg Arcybractwa, dostępują odpustu zupełnego za każde odprawienie Godziny św. w sposób przepisany przez statuty. (Pius VIII, brewe z 22 grudnia 1829 i z 28 maja 1830. Grzegorz XVI, reskrypt z 27 lipca 1831).

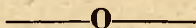
Odpust ten można ofiarować za dusze czyścowe. (Grzegorz VXI, reskrypt z 12 czerwca. 1843). Aby go jednak zyskać, należy, zgodnie z ogólnemi przepisami o odpustach zupełnych, spowiadać się i przyjąć Komunję św., oraz pomodlić się w intencji Ojca św.

Do Komunji św. można przystąpić w czwartek lub piątek. (Grzegorz XVI, reskrypt z 22 lutego 1832).

SZCZEGÓLNE PRZYWILEJE
przyznane wiernym, należącym do Bractwa Godziny świętej w Getsemanni.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca odprawia się w bazylice Konania w Getsemani uroczysta Msza św. za żywych i zmarłych członków Bractwa.

Najprzewielebniejszy Ojciec Kustosz Ziemi św., Gwardjan Góry Syjon i Grobu świętego, przyznaje wszystkim wiernym, należącym do Bractwa Godziny św. w Getsemani, uczestnictwo w zasługach modlitw, pokut i dobrych uczynków wszystkich Franciszkanów, misjonarzy Ziemi św. Wzamian członkowie Bractwa zechcą modlić się o zachowanie Miejsc świętych, przez co staną się dobrodziejami Ziemi św. i uczestniczyć będą w owocach 30.000 Mszy św., odprawionych corocznie za dobrodziejów przez OO. Franciszkanów w sanktuarjach palestyńskich i innych kościołach ich misji.



Co to jest „Krucjata" czyli Armja Krzyża świętego?

Cel Armji św. Krzyża.

Armja św. Krzyża ma za cel:

1. Wzmocnienie chrześcijańskiego ducha przez szczególne uwielbianie świętego Krzyża, pod którego sztandarem starożytne pogaństwo zostało pogromione i w którym znaku i nowe pogaństwo pokonane być może.

2. Nieustraszone wyznanie nauki świętego Krzyża słowem i uczynkiem; zwalczanie tej haniebnej słabości, która z bojaźni ludzkiej, z samolubstwa (egoizmu) lub innych nieszlachetnych powodów czyni ustępstwa panującemu duchowi niewiary ze szkodą własnego zbawienia duszy.

3. Utrzymanie tych miejsc, które zostały uświęcone przez Boskiego Zbawiciela i Jego Najświętszą Matkę, i zdobycie tych świętych miejsc, które się jeszcze znajdują w posiadaniu niewiernych

4. Dalsze spełnianie posłannictwa Jezusa Chrystusa, a mianowicie: rozkrzewianie naszej wiary świętej w Palestynie przez zakładanie misyj i szkół.

5. Umoralnienie i wykształcenie krajowców dla chrześcijańskiego i społecznego życia i pożytecznych rzemiosł.

6. Dzieła chrześcijańskiej miłości bliźniego jako to: wspieranie biednych, wdów i sierot w Ziemi świętej.

7. Opieka i ochrona pielgrzymów.

Obowiązki Armji św. Krzyża.

I. Członkowie tej armji duchownej noszą pod ubraniem na piersi krzyż *) lub medalik poświęcony i przez to sobie wciąż żywo przypominają dobrodziejstwa odkupienia.

II. Gdy wstają z łóżka lub udają się na spoczynek, całują pobożnie ten krzyż, mówiąc: „Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i mękę Twoją odkupił świat“.

III. Starają się, aby z największym zapałem ogłaszać nauki tego zbawiennego Krzyża, przez całe swe życie. Nie troszczę się o ludzkie względy, wyznawają oni wiarę bez wstydu i otwarcie stają, jeżeli tego potrzeba, wszelkiemi siłami w jej obronie. Owszem pokładają największą sławę w tem, że wobec nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego publicznie, a nawet z niebezpieczeństwem życia dają świadectwo swego wyznania i swojej uszczęśliwiającej wiary za przykładem świętych apostołów, „którzy radośnie szli do wysokiej rady, ponieważ stali się godnymi, dla imienia Jezusa, ponosić obelgi“.

IV. Oni starają się przodować przed innymi dobrym przykładem; w tym celu czuwają najsumienniej:

a) aby przykazania Boskie, jakoteż i Kościoła także ich podwładni, domownicy, krewni, jak najściślej wypełniali;
b) z troskliwością oddalają od swej rodziny wszystko to, coby zbawieniu duszy mogło przynieść szkodę, jako to: podejrzane znajomości, pisma i dzieła nieprzyjaznego Kościołowi kierunku i t. p.; przeciwnie oni usiłują, aby dla swych współwyznaw-

---

*) Kto nie może krzyża na piersi lekko nosić, uczyni zadość, jeżeli wogóle nosi go przy sobie.

ców dostarczyć dobrych pism i dzieł, jakoteż według możności dają sami z siebie dobry przykład.

V. Każdy członek poczytuje sobie za zadanie, co rok przynajmniej jednego ze swoich bliźnich pozyskać dla gorliwego wykonywania obowiązku wiary w Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego.

VI. Nie tylko Krzyż, ów znak i narzędzie zbawienia naszego, jest dla członków tej armji godnym uwielbienia, lecz także i one wybrane miejsca, w których ludziom zjawiło się zbawienie; dlatego też dążności ich skierowane są ku temu, ażeby te miejsca naszego zbawienia, jako drogocenny skarb katolickiego Kościoła, były napowrót odzyskane, utrzymane i godnie uwielbiane. To starają się oni dwoma środkami osiągnąć; mianowicie modlitwą i ofiarami. Każdy członek odmawia dlatego co piątek każdego miesiąca o godzinie według upodobania wybranej pięć razy: Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Marja i t. d. i Chwała Bogu Ojcu i Synowi i t. d. na cześć pięciu ran Jezusa Chrystusa z dodatkiem: „Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i mękę Twoją odkupił świat“. Dalej ofiaruje każdy członek corocznie jakiś dobrowolny datek dla potrzeb Ziemi św.

VII. Czternastu członków stanowi grupę, której przewodniczy zelator lub zelatorka; ci ostatni przesyłają uzbierane datki po odciągnięciu wydatków pocztowych do generalnego komisarjatu Ziemi św. w Krakowie, klasztor Braci Mniejszych. ul. Reformacka.

VIII. Zelatorów, a względnie zelatorki, mianuje generalny komisarjat Ziemi świętej i na zgłoszenie wysyła im dyplom zamianowania i do przyjmowania. Listę przyjęcia wypełniają wstępujący członkowie lub zelatorowie, a odpis tejże przesyła się do Krakowa, oryginał pozostaje w ręku zelatorów.

IX. Jeżeli który z członków opuści świat ten, to zelator, do którego grupy należał, komisarjatowi generalnemu to oznajmi, abyśmy mogli dusze zmarłych poruczyć modłom stróżów świętych miejsc i członkom tej armji.

Przyjęcie i warunki.

Przyjęcie do armji może nastąpić każdego czasu i potrzeba się udać do generalnego Komisarjatu Ziemi świętej, w Krakowie, klasztor Braci Mniejszych. ul. Reformacka.

Członkowie armji przyczyniają się corocznie wkładką dla powyższych celów i odmawiają pilnie modlitwy naznaczone; do tego jednak nie są pod grzechem zobowiązani.

Duchowe korzyści.

Papież Pius VI. swą bulą „Inter cetera“ z 31 lipca 1778 roku wszystkich katolików, biorących udział w dziełach pomocy dla Ziemi świętej uczynił uczestnikami:

a) wszystkich Mszy św., odprawianych na miejscach naszego odkupienia (według ostatniego wykazu kustodji Ziemi świętej odprawia się corocznie przeszło 25.000 Mszy świętych za dobrodziejów);

b) wszystkich modlitw, umartwień. dzieł pokuty, uciążliwości i przykrości, pielgrzymek i innych dzieł religijnych, które spełniane bywają tak przez stróżów miejsc świętych, jakoteż przez wiernych chrześcijan tamże mieszkających i pielgrzymujących;

c) wszystkich tych licznych odpustów, których więcej niż gdziekolwiekbądź indziej na świecie mogą uzyskać tam mieszkający, lub tamże pielgrzymujący wierni chrześcijanie.

Szczególne błogosławieństwo dla Armji.

Aby dzieło pomocy dla Ziemi świętej jeszcze więcej podnieść, udzielił Ojciec św. Leon XIII reskryptem świętej kongregacji odpustów z dnia 26 czerwca 1894 roku wszystkim, którzy się rocznym datkiem przyczyniają do utrzymania miejsc świętych w Palestynie, następujące odpusty, które tak samo jak i wyżej wyliczone mogą być ofiarowane za dusze w czyśćcu:

Odpusty zupełne.

1. W uroczystość Bożego Narodzenia.

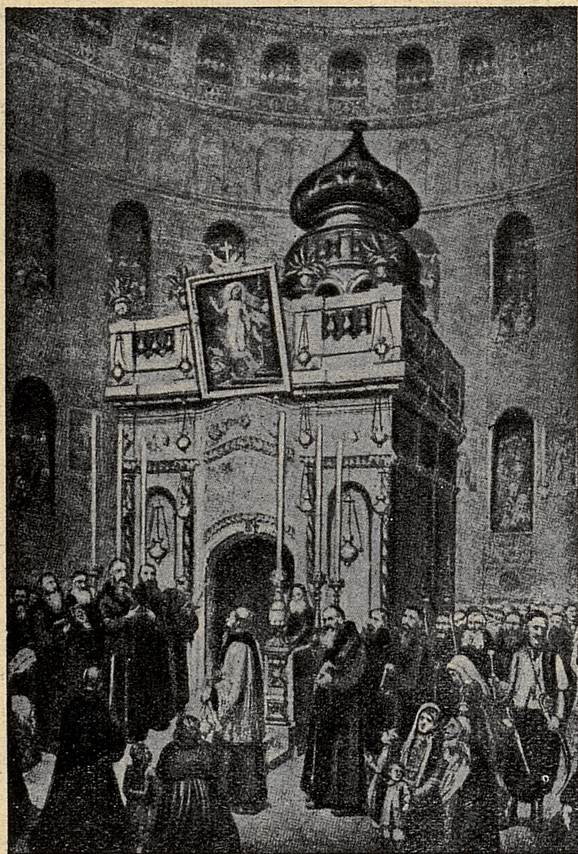
2. W święto Zmartwychwstania (Wielkanoc) dla wiernych, którzy wyspowiadają się z skruchą i przyjąwszy Komunję świętą, odwiedzą jaki kościół i tamże na intencję Ojca św. się pomodlą.

3. W godzinę śmierci, jeżeli święte Sakramenta przyjmą, albo w razie niemożności przynajmniej najsłodsze Imię Jezus sercem lub ustami wezwą i przyjmują śmierć cierpliwie z ręki Boskiej, aby zadość uczynić za grzechy swoje.

4. Wszyscy zelatorzy armji, którzy zbierają ofiary dla Ziemi świętej, mogą dostąpić jeszcze zupełnego odpustu:

a) w dzień obrzezania Pańskiego (Nowy Rok);

b) w dzień Wniebowzięcia Panny Marji pod warunkami, jak wyżej pod 2.



Dnia 15 lipca przypada wedle kalendarza serafickiego uroczystość „GROBU PAŃSKIEGO“ w Jerozolimie. Jak corocznie, tak i w tym roku będzie uroczyście obchodzone to Święto w Komisarjacie Ziemi św. w Krakowie. W tym dniu też odprawi się uroczysta Msza św. w intencji Członków Armji Krzyża św. i Dobrodziejów Ziemi św.



Synowie Św. Franciszka Bracia Mniejsi w Ziemi Św.

(Ciąg dalszy).

17. Św. Góra Tabor.

Od niepamiętnych już czasów zwykli byli Bracia Mniejsi urządzać pielgrzymkę z pobliskiego Nazaretu, by celebrować uroczystość Przemienienia Pańskiego na Św. Górze Tabor. W r. 1631 zakupili to święte miejsce na własność, lecz dopiero w r. 1858 rozpoczęli prace około budowy prześladowani przez greków schizmatyków, którzy wszelkich wpływów używali, by do tego miejsca katolików niedopuścić. Wreszcie w roku 1873—75 zbudowali klasztorek z kaplicą i hospicjum dla pielgrzymów. Ukończywszy wykopywanie i odnajdywanie starożytnych fundamentów z klasztoru i kościoła OO. Benedyktynów pochodzącego z XII wieku, pierwszy kamień węgielny położyli Bracia Mniejsi pod nową bazylikę w roku 1919 a już 1924 uroczyście konsekrował prześliczną bazylikę Kard. Orestes Giorgi. W Sanktuarjum codziennie odprawiają się wszystkie zakonne Officja a we czwartki i niedziele uroczyście celebrowana jest Wotywa o Przemienieniu Pańskiem. Bracia Mniejsi mają tu część kleru zakonnego, zaś dla pielgrzymów zbudowali dość nawet obszerne hospicjum. Obecnie tak zbudowali Bracia Mniejsi wygodną drogę „serpentynę“ na Górę Ta-

bor, że małym automobilem wyjechać na nią można.
18. „Seforis“.

Sanktuarjum św. Joachima i Anny.

W Seforis, starożytnej Djocezareji miał być dom i mieszkanie św. Joachima i Anny, rodziców N. Marji P. Starożytna nawet

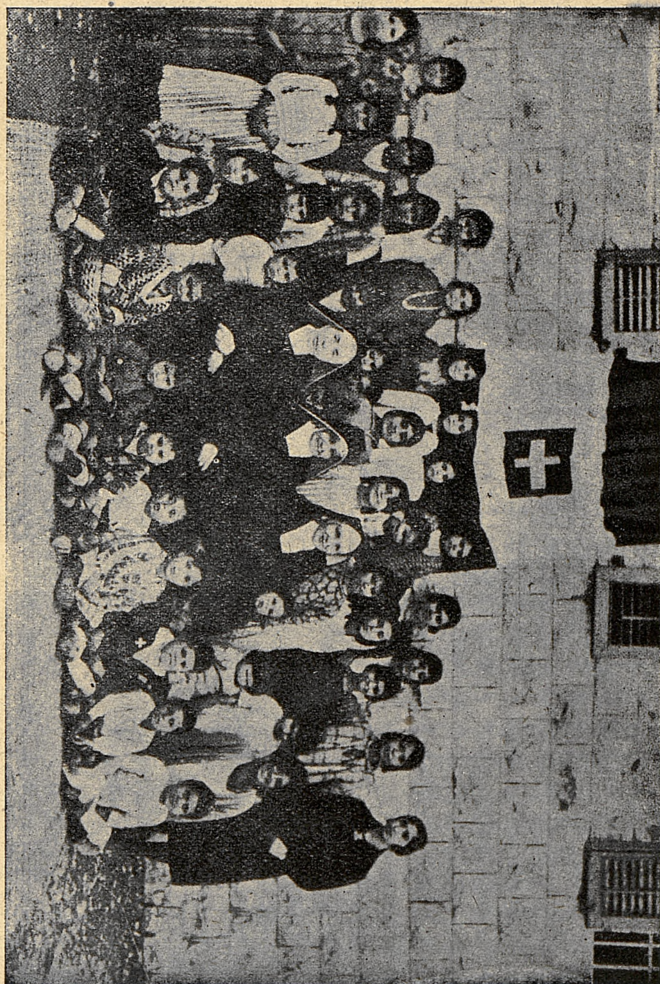


Kana Galilejska.
Kościół na miejscu, gdzie P. Jezus przemienił wodę w wino na godach weselnych.

bazylika wskazywała tu miejsce, gdzie ten dom miał się znajdować. W r. 1841 wykupili Bracia Mniejsi ruiny starożytnej bazyliki i do tego miejsca dwa razy w roku pielgrzymki urządzają z pobliskiego Nazaretu.

19. Kana Galilejska.

W starem tem ewangelicznem mieście posiadają Bracia Mniejsi dwa Sanktuarja: „Godów“ i dom św. Bartłomieja Apostoła. Pierwsze miejsce nabyli w roku 1641, ale dopiero w r. 1862 tu zamieszkali z powodu jak zwykle czynionych przeszkód i trud-



Szkoła w Kanie Galilejskiej.

ności przez greków schizmatyków i muzułmanów. Gdy w tem miejscu ukończono wykopywania i poszukiwania, ukazały się ruiny prastarej wielkiej bazyliki oraz resztki domu znajdującego się w bazylice wraz ze stągwią do umywania rytualnego u żydów i napis bardzo stary w charakterze żydowskim — w pobliżu zaś

domu cysterna, gdzie przechowywano wodę. W temże samem miejscu wybudowali Bracia Mniejsi tak samo wielką bazylikę jak i poprzednia w r. 1878, a przy niej małe muzeum starożytności z wykopalisk tamże znalezionych. Przy kościele i klasztorze jest hospicjum, gdzie Bracia Mniejsi zawsze uraczą pielgrzymów winem na pamiątkę pierwszego cudu P. Jezusa w Kanie Galilejskiej, przemienienia wody w wino na godach weselnych.

Jest tu i drugie Sanktuarjum nabytę przez Braci Mniejszych w r. 1884, gdzie był dom św. Bartłomieja Ap. W Kanie Galilejskiej jest też mała parafja, obsłużona przez Braci Mniejszych.

20. „Tyberjada".

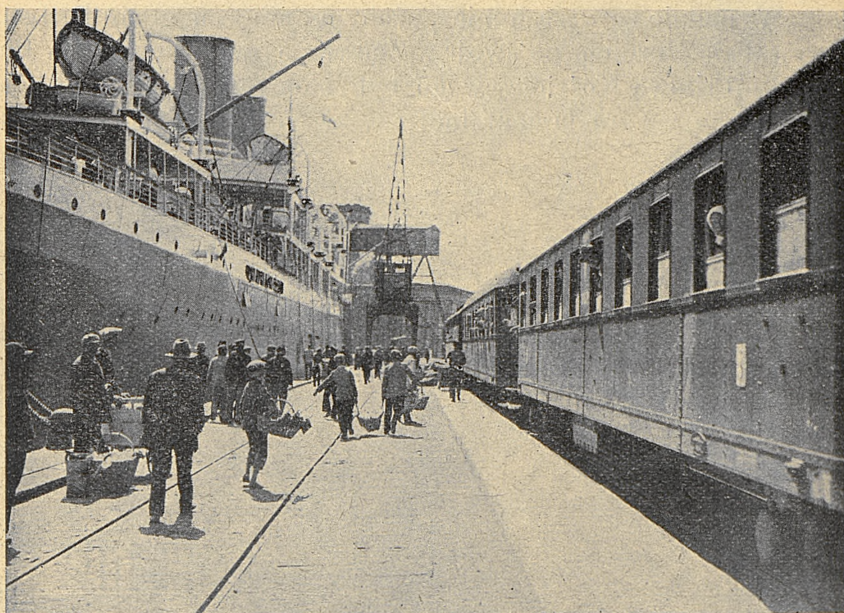
Kościół i hospicjum św. Piotra Ap.

Wypadało ze wszech miar, ażeby na miejscu, gdzie P. Jezus okazywał się Uczniom po swojem Zmartwychwstaniu i gdzie Piotra uczynił Głową Kościoła swego, był zbudowany kościół, poświęcony właśnie tej fundamentalnej dla kościoła pamięci. Często tu



Tyberjada.

pielgrzymowali Bracia Mniejsi od samego początku pobytu swego w Ziemi św., aż w połowie XVI wieku miejsce to pamiątkowe nabyli i kościół na temże zbudowali. Po różnych kolejach i przejściach, po kilkurazowem nabywaniu prawa do onego miejsca, stary kościół z XVI wieku wreszcie odnowiono w roku 1847 oraz stałą siedzibę Zak. Braci Mniejszych założono wraz z powiększonym klasztorem i hospicjum dla pielgrzymów. W roku 1870 ozdobiono na nowo kościół i powiększono hospicjum. Przy kościele tym jest także mała parafja, która rozciąga się na całe jezioro tyberjackie. Jednakże Ojcowie tutaj szczególnie zajmują się pielgrzymami, którzy zawsze chętnie tu zajeżdżają, oraz uczynkami miłosierdzia chrześcijańskiego.



Zaokrętowanie pielgrzymki na statku „Polonia“.

Pielgrzymka do Ziemi św. urządzona staraniem Komisarjatu Ziemi św. wyjechała z Krakowa przez Lwów, Konstancę, następnie statkiem „Polonia“ do Jaffy dnia 25. VI. pod kierownictwem Vice-Komisarza Ziemi św. O. Leonarda Tatary a powróci do Krakowa dopiero dnia 23 lipca.

Z powodu pielgrzymki wydanie „Głosu“ opóźnione.

Wiadomości z Ziemi św.

ZE ŚWIATA FRANCISZKAŃSKIEGO.

Akcja katolicka w Jaffie.

W dniu 31 marca w parafji łacińskiej w Jaffie zebrali się młodzi mężczyźni, organizując korporację pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy. Uroczystość założenia nowej tej organizacji przygotował proboszcz wspomnianej parafji, Przewielebny Ojciec Bonawentura Akiki. Na uroczystość tę przybył z Jerozolimy Najprzew. Ojciec Nazzareno Jacopozzi, Kustosz Ziemi św. Sam osobiście odprawiał Mszę okolicznościową, w czasie której udzielił wielu zgromadzonym komunji św.

Utworzenie katedry franciszkańskiej w Rzymie na Uniwersytecie

Obok Koła Studjów Franciszkańskich utworzono ostatnio w Rzymie przy Uniwersytecie św. Antoniego, katedrę franciszkańską. Celem tej katedry podobnie jak i wspomnianego Koła Studjów jest propaganda i szerzenie kultu św. Franciszka za pomocą odczytów i pogadanek historycznych i naukowych. — Cykl odczytów rozpoczęto w dniu 17 listopada. Pierwszy odczyt wygłosił Dr. Engelberto Martirre, na temat św. Franciszka, poczem w dniu 3 stycznia wygłosił nader ciekawy odczyt Przew. Ojciec Gentile Magonio, omawiając sprawę Misyj Franciszkańskich w Chile.

Sprawa kanonizacji Błogosławionego Salvatora Horta.

Kongregacja św. odnowiła obecnie proces kanonizacyjny Błogosławionego Salvatora Horta. Proces ten ma na celu rozpatrzenie dwóch cudów. Wspomniany święty był bratem z Zakonu Br. Mniejszych i zmarł w roku 1567. Papież Klemens XI podwyższył go do stopnia błogosławionego.

Kanonizacja Franciszki Schervier.

Specjalna Rada, zebrana z kardynałów i prałatów ma przystąpić obecnie do procesu kanonizacyjnego Franciszki Schervier, z Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego, oraz do kanonizacji brata świeckiego Ignacego Laconi z Zakonu Br. Mniejszych Kapucynów.

Uroczyste zakończenie Roku św.

Z okazji zakończenia uroczystości Roku św. Papież Pius XI wystosował list do Delegata Apostolskiego Egiptu i Palestyny Najprzewielebniejszego, Jego Excelencji Mgr. Testa, aby z okazji zakończenia Roku św. urządzone zostały specjalne uroczysto-

ści. Wskutek zarządzenia Papieża, Delegat Apostolski wyznaczył uroczystą Mszę św. w Bazylice Getsemani w dniu 5 maja. Przy nabożeństwie tem asystowały wszystkie stowarzyszenia katolickie obrządku łacińskiego i wschodniego, mieszczące się na obszarze Jerozolimy.

Uroczystość Godziny św.

Katolicy na terenie Jerozolimy urządzili z okazji zakończenia Jubileuszu Odkupienia, godzinę św. w bazylice Getsemani. Przez ten okres czasu czytano w języku łacińskim i arabskim wszystkie słowa, jakie napisało 4 ewangelistów na temat agonji Jezusa. Wierni tłoczyli się pod sklepieniami bazyliki, która stoi na miejscu, gdzie był przytwierdzony do skały Jezus.

Powrót Góry Alwernji do Franciszkanów.

Rząd faszystowski zwrócił obecnie zakonnikom z zakonu Św. Franciszka z Asyżu, klasztor Sacro Convento, czyli ów sławny klasztor znajdujący się obok kaplicy - sanktuarjum, gdzie spoczywają szczątki świętego zakonnika. Klasztor ten został odebrany zakonowi świętego Franciszka w roku 1860. Wspomniany klasztor wznosi się na skale, w miejscu, gdzie św. Franciszek otrzymał stygmaty Chrystusa. Góra Alverni, to Tabor świata franciszkańskiego. Wyobraźmy sobie górę olbrzym, wznoszącą się w samem sercu „Casentino“, w pobliżu miasta Arezzo, oraz w równej odległości od Tyreniene i Adrjatyku. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się ogromny las słynący ze swej niezbadanej dzikości gąszczów i bogactwa roślinności. Tu, gdzie dzisiaj znajdują się się budynki klasztorne, znajdowała się posiadłość szlachecka hrabiego Chiusi Orlando. Posiadłość ta w roku 1213 podarowaną została przez ówczesnego właściciela świętemu Franciszkowi, któremu miała służyć za miejsce odpoczynku i wytchnienia po trudach poniesionych na misjach. W jej zaciszu uległ św. Franciszek czarowi koncertu ptaków — jego współbraci, dlatego też miejsce to stało się nietylko miejscem wypoczynku, ale przeciwnie najgłębszych rozważań świętego zakonnika. Na dwa lata przed śmiercią, to jest w roku 1224, św. Franciszek zmęczony różnemi cierpieniami, trudami oraz przejściami moralnemi, wycofawszy się z życia czynnego, przeniósł się do swej pustelni na górze Alvernji, gdzie nikogo do siebie nie dopuszczał prócz brata Pecorella di Dio, który donosił mu tam chleb i wodę. W zupełnej samotności wśród skał, nad przepaściami, wśród burz, wichury i w słotny czas przepędził 40 dni na modlitwie. Czterdziestego dnia, w święto Podniesienia Krzyża Świętego, kiedy tak trwał na modlitwie, nagle rozdarła się chmura i ukazał się Serafin w świetle płomieni, których blask oblał okoliczne skały. Skoro święty Franciszek ochłonął z pierwszego wrażenia, poczuł przejmujący ból na całem ciele i spostrzegł, że na członkach jego pojawiły się rany Chrystusowe.

Bracia z zakonu świętego Franciszka z wielkim pietyzmem troszczą się o miejsce uświęcone krwią ich ojca, a wzniesiona na miejscu cudu kapliczka, nazwana „Stimate“ cieszy się specjalną czcią. Codziennie w nocy odbywają się w niej nabożeństwa, przy których asystują wybrani z pośród zakonników.

Obecnie Duce zwrócił górę tym, którzy od roku 1860 byli tu tylko lokatorami. Florencja podpisała akt darowizny, a w uroczystości podpisania wzięli udział wszyscy dostojnicy kościelni i świeccy.

Pisarz hiszpański zwolennikiem reguły św. Franciszka.

Dnia 9 grudnia zmarł i pochowany został według reguły franciszkańskiej, pewien pisarz i literat hiszpański nazwiskiem Emanuel Amor Meilan, były dyrektor „El Regional“. członek Akademji Galicienne, autor szeregu prac z dziedziny zarówno historji jak i poezji. Poglądy swe na regułę franciszkańską ujawnił w licznych swych pracach.

Życie świętego Franciszka napisane przez pewnego Izraelitę.

W La Vie Catholique z 16 czerwca, czytamy: Święty Franciszek z Asyżu jest tym świętym, który interesuje wszystkich, nawet niekatolików. Pewien włoski żyd nazwiskiem Salvatore Attal opublikował swe spostrzeżenia nad życiem Poverella. W pracy swej dał on bardzo dobre charakterystyki najważniejszych postaci ze świata franciszkańskiego, przyczem szczegółowo opracował życie głównego bohatera. Żydowski ten autor twierdzi, że biskup Guido z Asyżu, kardynał Ugolino i papież Innocenty III, to nie przeciwnicy ideologji świętego Franciszka, ale przeciwnie jej współwyznawcy.

Hołd dla świętego Franciszka.

Św. Franciszek był najdoskonalszym dziełem ideologji Chrystusa, sam święty uważał się za herolda Wielkiego Króla, podczas gdy inni uważali go za drugiego Chrystusa, albowiem w oczach swego wieku był reinkarnacją Chrystusa.

Film na tle Miejsc świętych.

Palestyna wraz ze swemi pamiątkami ewangelicznemi, jest dla całego świata zawsze krajem atrakcyj duchowych. Wielu chrześcijan nigdy na własne oczy jej miejsc pamiątkowych nie zobaczy, dlatego też przedsięwzięto projekt nakręcenia filmu osnutego na tle miejsc świętych, przyczem przy każdem miejscu zostanie sfotografowany jakiś wypadek z miejscem tem związany. Rzeczony film będzie filmem mówionym i śpiewanym, przez co każdy wierny będzie mógł niejako brać udział we wszystkich sce-

nach ewangelicznych, przedstawionych na filmie. Film ten ponadto przedstawi plastycznie wszelkie obrzędy dokonywane zarówno przez chrześcijan jak i przez muzułmanów.

Film zaczął się nakręceniem uroczystości wigilijnych, na co dał swe zezwolenie Patrjarcha Łaciński i Kustosz Ziemi św. Pierwszych zdjęć dokonano w Bazylice Narodzenia i to w samej grocie w chwili, kiedy Jego Excellencja Mgr. Barlassina przybył do świątyni niosąc na rękach małą statuetkę Jezusa narodzonego. Obecnie nakręcone zostaną zdjęcia z obchodu Świąt Wielkanocnych. Po ukończeniu filmu, zostanie on poraz pierwszy wyświetlony w Watykanie w obecności Ojca św. Co się tyczy samego wykonania filmu, to według podanych przez Dziennik Wchodni zawdzięczamy to wykonanie Towarzystwu „Pia Opera Jerusalem“ w Asyżu, reprezentowanemu przez M. Girolamo Piccioli.

Scenarjusz do tego filmu został napisany przez profesora doktora Aleksandra Mombeli, który od 10-ciu lat przebywa w Ziemi św. jako przedstawiciel prasy katolickiej europejskiej i amerykańskiej. Opracowuje on obecnie szereg pubilkacyj. W najbliższych dniach spodziewane jest wydanie drukiem czwartego tomu zawierającego różne problemy polityczne, religijne, folklorystyczne, rasowe i archeologiczne w Palestynie. Wykonanie obrazów i zdjęć powierzone zostało firmie „Lux Cristiana“ w Rzymie, na czele której stoi człowiek bardzo doświadczony w tym kierunku, nazwiskiem Ambrosio Arturo. Jest on bardzo znanym nie tylko we Włoszech, ale i poza granicami we wszystkich niemal państwach europejskich, a nawet i w Ameryce; nakręcił on już takie filmy, jak: „Quo vadis“ i „Theodora“.

Kierownictwo stroną artystyczną, oraz stroną historycznego przedstawienia wypadków spoczywa w rękach Jego Exc. Armando Brasini, członka Akademji włoskej, którego sława jako architekta sięga daleko poza granice Włoch. W wykonaniu poszczególnych części w Palestynie pomagać mu będzie inżynier Antonio Barluzzi, apostół sztuki świętej na terenie Ziemi św., gdzie też wybudował szereg monumentalnych gmachów, a przedewszystkiem dwie świątynie:. Bazylikę Getsemani i Górę Tabor. Prócz Artura Ambrosio pracować będzie nad filmem hrabia Riccardo Cassano, zaś głównym operatorem mianowany został Carlo Montuori wraz z Giulio Rufinem. Te trzy ostatnie nazwiska są dostateczną gwarancją dobrego wykonania filmu. Pomoc swoją w zdjęciach ofiarował Antoine Berardi z ramienia Kustodji Ziemi św., posiada on bowiem wielkie doświadczenie w dziedzinie zdjęć fotograficznych i jest autorem małych filmów osnutych na miejscach świętych.

Grupa pracowników Ambrosia powróciła obecnie do Rzymu, przywożąc 4000 różnych zdjęć. Z początkiem kwietnia udadzą się wszyscy ponownie do Palestyny dla poczynienia dalszych

zdjęć na miejscu. Prasa arabska zapewnia przychylne stanowisko przy nakręcaniu filmu w jesieni. Palestine Post, organ oficjalny, wychodzący w języku angielskim, poświęca przyszłemu filmowi bardzo przychylny artykuł, a także La Bourse Egyptienne wKairze, przepowiada obrazowi, na którego kartach pojawi się nazwisko Ambrosia, niebywały sukces nietylko w Palestynie, ale również i daleko poza jej granicami.



Anglja a Palestyna.

Dziennik „Giamia Al Islamia“ podaje, iż Wielka Brytanja pragnie umocnić swe stanowisko i swe posterunki wojskowe w Palestynie. Według wiadomości zaczerpniętych z tego dziennika, Wysoki Komisarz Egiptu Sir Miles Lampson przybędzie do Jerozolimy w dniach najbliższych, ażeby złożyć wizytę Sir Arturowi Vauchope. Obaj Wysocy Komisarze pragną wspólnie omówić konieczne środki zmierzające do utrwalenia stanowiska handlowego i wojskowego Wielkiej Brytanji w Palestynie, Egipcie oraz na pobliskim Wschodzie.

Ruch turystyczny w Palestynie.

W roku bieżącym wzrosła znacznie liczba turystów przybywających do Ziemi św. Przybyli turyści dzielili się na turystów przejezdnych, którzy przybyli po to tylko, by obejrzeć Miejsca św. oraz na takich turystów, którzy pragną dłuższy czas spędzić w Palestynie. Obok turystów przybyło w tym czasie wiele pielgrzymek, które chciały tam zakończyć Rok Święty. Do tych liczyła się też pielgrzymka z Polski.

Objawy wandalizmu i bandytyzmu.

W połowie marca w departamencie Naplouse i w Genin wszystkie drzewa i plantacje, należące do arabów, zostały doszczętnie zniszczone. Ostatniemi czasy bandyci usadowili się przy drogach wiodących do Naplouse, poczem nocami napadali na podróżnych. Policja prowadzi dochodzenia i tropi przestępców.

Konfiskata broni i amunicji.

Policja skonfiskowała wielkie ilości broni i amunicji, wśród której znajdowały się również bomby. Właścicielami skonfiskowanej broni i amunicji okazali się arabowie, którzy też zostali natychmiast aresztowani.

Wykopaliska archeologiczne.

Wydział dla starożytności współpracuje od dłuższego czasu wraz ze służbą techniczną Uniwersytetu Hebrajskiego nad prze-

prowadzeniem badań archeologicznych. W ostatnich czasach rozpoczęto badania około świątyni El Hafir.

Sprawa wywozu z Palestyny.

Prasa lokalna uskarża się na zły stan, wręcz anormalny, wywozu produktów z Palestyny. W czasie, kiedy do Palestyny przywozi się z zagranicy wszelkiego rodzaju produkty bez jakiegokolwiek ograniczenia, kupcy palestyńscy nie mogą niczego wywieść do Europy.

Sprawa rozłamu w samem sercu sjonizmu.

Żydowski dziennik rewizjonistyczny Hayarden podaje, iż rozbicie jakie istnieje wśród sjonistów i antysjonistów, datuje się jeszcze od czasów przybycia do Palestyny Warbourga. Różnice poglądów zaznaczyły się już w czasie kongresu żydowskiego w Nowym Yorku. Niesjoniści twierdzą, iż prawa ich zostały pogwałcone w dziedzinie ekonomicznej. Jednakże pragną oni uczynić wszystko, co byłoby w stanie przywrócić równowagę w świecie żydowskim.

Sprawa imigracji żydów do Palestyny.

Cust, który przez szereg lat był przy Rządzie w Jerozolimie,, wystosował ostatnio w „Timesie", w Londynie, list otwarty do żydów. List ten stanowi odpowiedź na żądania żydów idące w kierunku rozszerzenia praw imigrantom żydowskim. Między innymi stwierdza on, że nie można rozważać problemu Palestyny bez wzięcia pod uwagę Transjordanji. Niemożliwem atoli jest spełnienie żądań żydów. Kierunek polityki żydowskiej skrystalizował się już w czasie pobytu w Jerozolimie pierwszego Wysokiego Komisarza, który aczkolwiek był człowiekiem bardzo światłym, przychylnie usposobionym w stosunku do żydów, a nawet sam był żydem sjonistą, to jednak utrzymywał on, iż problemy Palestyny dotyczące sjonistów, nie dadzą się załatwić bez uwzględnienia istniejącej już w Palestynie narodowości nie-sjonistycznej..

Aresztowanie nielegalnych imigrantów.

7 nielegalnych imigrantów z pochodzenia niemców, rosjan i turków, zostało aresztowanych. Ostatnio urządzili oni w więzieniu głodówkę celem zaprotestowania przeciwko przetrzymywaniu ich w więzieniu po odsiedzeniu już kary. Jak wiemy Rząd miał nawet zamiar wypuścić ich za kaucją, przeto nie wiadomo, dlaczego więzi ich nadal, aczkolwiek więźniowie odsiedzieli już swą karę.

Przybycie Hauranaisów do Palestyny.

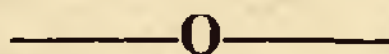
Jak się dowiadujemy przybyli ostatnio do Palestyny ze wsi Hauranaisi w liczbie 1500 osób. Przybycie ich wywołało wielkie poruszenie wśród żydów, którzy skarżą się, że Rząd stosuje ograniczenia tylko do żydów, podczas gdy w stosunku do obcych przybyłych aż z Damaszku, nie zastosowuje żadnych ograniczeń.

Sjonizm w Syrji.

Wysoki Komisarz francuski w Bejrut w czasie wywiadu wyraził się, że Rząd jest skłonny przyjąć Izraelitów do Syrji i Libanu, ale muszą oni posiadać pewien kapitał, który pozwoliłby im stworzyć własny przemysł, natomiast nie wolno im propagować prądów sjonistycznych, ani też myśleć o masowej imigracji. Żydzi podobnie jak wszyscy inni cudzoziemcy muszą pozostać pod kontrolą władz francuskich. Rząd nie dopuści do żadnych kolonizacyj. Działalność żydów musi zmierzać do pracy dla kraju, który ich przyjmuje, inaczej władze nie wpuszczą przybywających Izraelitów.

Porozumienie żydowsko-arabskie.

W czasie wywiadu udzielonego dziennikowi Doar Hayoum w Jerozolimie p. Norman Bentwich, były Pełnomocnik Generalny Palestyny, poczynił szereg uwag co do powstania narodowościowego izraelitów w Palestynie. Między innemi wyraził się, że porozumienie pomiędzy izraelitami a plemionami arabskiemi jest fundamentalną sprawą Palestyny i że to porozumienie powinno zostać podjęte przez Żydów. Jeżeli Żydzi pragną pozyskać sympatję krajowców, muszą przedewszystkiem szukać zgody z nimi. Wielkim błędem dzisiejszej polityki żydowskiej jest mniemanie, jakoby musiała istnieć nienawiść pomiędzy Żydami a Arabami, przeciwnie te dwie narodowości nie powinny być przeciwnemi partjami i wspólnie się zwalczać. Oba narody winny myśleć i pragnąć jedynie dobra kraju, a Żydzi mają w tem dobry przykład.



Sprawa władz miejskich w Jerozolimie.

Rada miejska w Jerozolimie została ostatnio zredukowana do liczby pięciu członków, z 8 jak dawniej liczyła. Redukcja ta nie jest korzystną, albowiem konstytucja przewiduje 7 głosów dla ważności podjętych uchwał. Cała prasa miejscowa sprzeciwia się tej redukcji i zwraca się do Rządu, aby zechciał sprawę tę co rychlej załatwić.

Otwarcie urządzeń doprowadzających naftę z Mossoulu do Caiffy.

Wysoki Komisarz wziął udział w uroczystem otwarciu kanalików doprowadzających naftę z Kirkur do Kaiffy, nafta ta będzie płynęła rurami z Mossoulu nad brzegi Morza Śródziemnego. Rzeczona uroczystość uruchomienia transportu nafty zgromadziła wielu dostojników, przyczem szef rządu tamtejszego wygłosił inauguracyjne przemówienie. Tak jak oliwa rozlana na falach morza uspakaja wzburzone bałwany, tak towarzystwo „Irak Petroleum Company“ uspokoi ruchome piaski pustynne falami nafty a prócz tego da pracę wielu bezrobotnym beduinom, przyczyniając się tem samem do uśmierzenia niepokojów.

Sprawa wyboru władz miejskich w Jerozolimie.

Ostatnio załatwiono sprawę wyboru najwyższej władzy miejskiej w Jerozolimie, na podstawie pełnomocnego zarządzenia Trybunału. Władzę najwyższą powierzono Drowi Kaldi. Według przepisów nowej ustawy komunalnej prawo wyboru burmistrza z pośród kandydatów wybranych przez naród, zastrzeżone jest dla Wysokiego Komisarza brytyjskiego. Ten ostatni, korzystając z przysługującego mu prawa, powierzył władzę burmistrza miasta Jerozolimy czołowemu kandydatowi listy podanej jeszcze w czasie wyborów w październiku, czyli wspomnianemu doktorowi Kaldi, członkowi rodziny Wielkiego Muftiego. — Wiceburmistrzami zostali wybrani doktor Auster, żyd, oraz Farray, arab, wyznania katolickiego.

Linja kolejowa do Islamu.

Sprawa budowy linji kolejowej dla użytku pielgrzymów muzułmańskich, zdążających do grobu Proroka, wywołała w prasie długi artykuł zamieszczony przez Fata-Al-Arab w Damaszku, w którym autor wypowiada zdanie, iż rząd angielski w Londynie przekona się o potrzebie wybudowania linji kolejowej na przestrzeni od Negel do Hedjaz, natomiast koła żydowskie w Londynie są przeciwne temu zamierzeniu, obawiają się, że rozbudowa koleji żelaznej przyczyni się do wzmożenia ruchu handlowego intelektualnego i narodowościowego wśród arabów.

Korzystny rozwój Palestyny.

Jeden z senatorów, członków Rady żydowskiej, zapytany, czem tłumaczyć należy rozwój gospodarczy Palestyny w okresie ogólno-światowego kryzysu, wyjaśnił, że przyczyny rozwoju należy dopatrywać się w szybkim rozwoju przemysłu, na który obecnie w dużej mierze wpływają Żydzi, jak również w napływie wielkich kapitałów, jakie składać muszą Żydzi, przybywający do Palestyny, następnie dodał, że szybki postęp spowodowany został zastojem gospodarczym i ekonomicznym.

Zajście z chorągwią.

Pewne towarzystwo okrętowe żydowskie uruchomiło dwa statki, które miały kursować między Palestyną a Polską via Konstancja, na obu statkach postanowiono podnieść banderę sjonistyczną w miejsce angielskiej. Rząd palestyński natychmiast interwenjował w tej sprawie, żądając, aby jedynie flagi angielskie widniały na obu statkach, żądanie swe motywował twierdzeniem, że flagi sjonistycznej jako takiej niema i że oficjalnie nie została jeszcze zatwierdzona. Ponieważ towarzystwo nie chce się stosować do tego zarządzenia, oba statki czekają obecnie na podniesienie kotwicy.

Sprawa praw pobytu na ziemiach palestyńskich.

Wysoki Komisarz odebrał ostatnio prawo osiedlenia się w Palestynie dwom żydom, którzy zostali skazani za udział w partji terorystycznej. Postąpienie to wywołało silny protest całej społeczności sjonistycznej, która stoi na stanowisku, że Wysoki Komisarz nie jest w możności pod żadnym pozorem i w żadnym wypadku odebrać prawo osiedlenia się w Palestynie Żydowi, przybywającemu do Palestyny jako do ojczyzny uznanej przez 25 państw łącznie z Anglją.

Ruchy młodzieży arabskiej.

Korporacja młodzieży arabskiej w Palestynie postawiła sobie za główne zadanie: działać wszelkiemi środkami, stojącemi jej do dyspozycji przeciwko wysprzedawaniu ziemi żydom, wytoczyć w Sądzie Najwyższym proces władzy pełnomocnej za odmowę wstrzymania masowej imigracji żydowskiej, bojkotowanie kupiectwa żydowskiego, zorganizowanie na szeroką skalę propagandy w Londynie celem wyjaśnienia opinji publicznej dotyczącej smutnego losu żydów w Palestynie. Zorganizowanie generalnych strajków różnych klas społecznych, któreby były protestem przeciwko nieprzychylnej polityce, jaka panuje wśród władz angielskich w Palestynie, wreszcie stworzenie wśród robotników arabskich straży, analogicznych do tych, jakie mają robotnicy żydowscy.

Odkrycie, dokonane na cmentarzu żydowskim.

Pod Hedera natrafiono na groby pochodzące z cmentarzyska żydowskiego, datujące się z przed około 4000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Malutkie mauzoleum, znajdujące się na obszarze cmentarzyska przedstawia się jako mały domek o jednem oknie i jednej parze drzwi. Kawałeczki cegieł, znalezione na cmentarzu, są analogiczne niemal z owemi cegłami, które przed kilku laty znaleziono podczas prac wykopaliskowych w Taleilat Ghessal na północy wschód od Morza Martwego.

Islam a Palestyna.

„Falastin“ w Jaffie pisze co następuje: że wszelkie starania, jakie czynią muzułmanie w obronie Palestyny, będą mogły osiągnąć należyty rezultat jedynie wtedy, gdy muzułmanie będą należycie zorgnizowani wewnętrznie i stanowić będą jeden zwarty blok narodowościowy, o programie jasno wytyczonym. Doświadczenie, poczynione w latach ubiegłych, wskazuje, że wszelkie posunięcia na zewnątrz, zmierzające do obrony Palestyny, traciły swą siłę z powodu braku wewnętrznej organizacji.

Przysięga na Koran.

Na przestrzeni między Bersabee a Gaza zgromadziło się wiele tysięcy beduinów, którzy posłuszni odezwie wielkiego Muftiego w Jerozolimie, poprzysięgli na Koran, że nie dadzą przejść ani jednej piędzi ziemi w ręce żydowskie. Na znak wznieśli szable ponad głowy i wymówili imię Allaha, wzywając go tem na świadka.

Ekskomunika.

Wielki Mufti zwołał kongres do salonów szkoły muzułmańskiej, położonej w najbliższem sąsiedztwie meczetu Omara, na którym zapowiedział, że przedsięweźmie surowe kary przeciwko tym arabom muzułmańskim, którzy sprzedają swą ziemię żydom. Decyzje, powzięte na tym kongresie, zostały odczytane wiernym na nabożeństwach w meczecie El Aksa. Według postanowienia kongresu sprzedający ulegają ekskomunice, w następstwie czego pozbawieni zostają wszelkich honorów pośmiertnych i ciała ich nie śmią spoczywać na cmentarzach muzułmańskich.

Król Faisal żyje?

Nie potrzeba zaznaczać, iż wieść o rzekomem życiu starego króla Iraku, pochodzi z Ameryki. Dziennik, który to podaje, twierdzi, że król Fajsal żyje, lecz nieznany jest jego adres, że sam dobrowolnie wycofał się z życia publicznego i przebywa obecnie w nieznanej nikomu okolicy.

Wykopaliska archeologiczne.

Prace wykopaliskowe w Bethel przyniosły bogaty plon, pracami temi kieruje profesor Albright z Instytutu amerykańskiego dla archeologji orjentalnej, były dyrektor amerykańskiej Szkoły w Jerozolimie. Tego roku w lecie wydobyto szereg cennych przedmiotów, pochodzących z epoki najazdu Palestyny przez Hebrajczyków. Między innymi znaleziono pieczęć opatrzoną wizerunkami kozła i owcy z napisem „Astoreth". Pieczęć ta jest pochodzenia egipskiego. Ponadto znaleziono posążki z gliny, przedstawiające boginię Astarte.

Natrafiono również na przedmioty pochodzące z epoki panowania na tych ziemiach królów żydowskich, oraz z czasów Drugiej Świątyni. Wśród przedmiotów znaleziono wiele hebrajskich napisów, narzędzia wypalane z gliny, kosztowności i broń. Wykopaliska potwierdzają przypuszczenie, iż Bethel odpowiada biblijnemu Beitin, wiosce muzułmańskiej, w miejsce której w Piśmie świętem przychodzi Bethel.

Miejscowość Bethel jest przebogata w pamiątki biblijne, tu bowiem w tej wiosce wzniesiony został przez Abrahama pierwszy ołtarz, zbudowany prawdziwemu Bogu kraju Chanaan. Tu również założył swój obóz patrjarcha w miejscu, które dawniej nazywano Luza, a uczynił to po wybuchu niesnasek między jego pasterzami a pasterzami Lota. Lot przeniósł się w okolice niżej położone nad brzegami Jordanu, zaś Abraham pozostał w Górach. W tem samem Bethel Jakób widział we śnie ową tajemniczą drabinę, która jednym swym końcem opierała się o ziemię, drugim zaś sięgała nieba. Aniołowie niebiescy wstępowali i schodzili z tej drabiny, gdy nagle Jakób spostrzegł ponad nią Pana Boga, który doń rzekł: „Jam jest Jehowa, Bóg Abrahama, twego ojca i Izaaka. Ziemię, na której spoczywasz, daję tobie i twoim potomkom. Twoi potomkowie będą jako proch tej ziemi, ty go rozniesiesz od zachodu ku wschodowi i od północy na południe. Wszystkie rodziny będą odtąd błogosławione w tobie i twoich potomkach. Kiedy Jakób obudził się ze snu, rzekł „zaprawdę tu musi być Bóg, a ja o tem nie wiedziałem!" Zatrwożył się i rzekł, że miejsce to jest pełne trwogi. Na drugi dzień o świcie wziął kamień, który dnia poprzedniego służył mu za poduszkę, zaniósł na miejsce dziwnego widzenia i nazwał to miejsce Domem Bożym — Bethel.

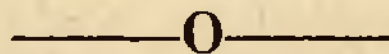
Przy podziale ziemi obiecanej Bethel przypadło plemieniu Benjamina. W późniejszych czasach stało się ono miejscem zebrań i modlitw całego narodu, który tu się zbierał, aby razem przetrwać ciężkie chwile.

W czasie schizmy między plemionami Jeroboam zamknął to miejsce dla pielgrzymek i wprowadził do Bethel złotego cielca. Po powroce Bethel w ręce benjamitów, miejscowość ponownie się wzbogaciła. Wreszcie w 70 roku po Narodzeniu Chrystusa miejscowość ta została doszczętnie zniszczona.

Odbudowane zostało Bethel w epoce bizantyjskiej, a w XII wieku Krzyżowcy założyli w Bethel „casal".

A Hai ou Ay. — Krause Marquet ukończył obecnie dwunastą kampanję wykopaliskową około sławnej fortecy, która stawiła opór wojskom Josuego po zdobyciu Jerycha.

W Nazarecie. — W Dejebel Kafzeh obok Nazaretu, Rene Neuville wicekonsul Francji w Jerozolimie przeprowadził poraz dwunasty badania nad grotą przedhistoryczną. Pod pierwszą warstwą ziemi znalazł cztery ludzkie szkielety, które pochodzą z bardzo odległej epoki dotąd jeszcze nie stwierdzonej, Z budowy czaszek wynika, że należą te szkielety do plemion starszych od prastarych Homo Galilensis z groty Zouttieh a nawet od paleanthropus Palestinus z groty Es-Sukhul.



OFIARY NA ZIEMIĘ ŚW. ZŁOŻYLI:

Teresa Satarowa 6 zł. Zel. Wiktorja Wawro od czł. 10 zł. Anna Miś 5 zł. Anna i Marja Cebulówny 6 zł. Ks. Suchoński 2 zł. Władysław Kloch 10 zł. Zel. Anna Wątorska od czł. 19 zł. Zel. Anna Maj od czł. 2 zł. Zel. Ignacy Okularczyk od czł. 19 zł. Dr. Stefan Kłyko 5 zł. Zel. Leon Szeja od czł. 22.50 zł. Zel. Józefa Kominowska od cźł. 15 zł. Zel. Magdalena Wojtowicz od czł. 10,50 zł. Zel. Marja Wilkówna od czł. 20 zł. Antonina Rybarska 2 zł. Zel. Marja Dankiewicz od czł. 17 zł. Zel. M. Dylążanka od czł. 12 zł. Marja Kamińska 20 zł. Zel. Helena Dziamska od czł. 20 zł. 70 gr. Zel. Stanisław Klozik od czł. 190 zł. Zel. Agnieszka Szewczykowa od czł. 15 zł. Niedziecka 2 zł. Zel. Emanuel Waller od czł. 24 zł. Marja Maga i Kubicowie 3 zł. Helena Zamojska od czł. 12,50 zł. Zel. Marja Krausówna od czł. 40 zł. SS. Franciszkanki 5 zł. Ks. Dr. Adolf Włodek 5 zł. Franciszek Potempa 10 zł. Zel. Aniela Bednarczuk od czł. 104 zł. Marja Szydłówna 5 zł. Teofila Hubertówna 1 zł. Zel. Marja Fiedor od czł. 41 zł. Anna Królik 5 zł. Franciszek Pawlonka 7 zł. Ignacy Daiczmanek 3 zł. Zel. Aniela Widelska od czł. 17 zł. Zel. Katarzyna Tręblowa od czł. 23,50 zł. Zel. Stefan Mateja od czł. 27 zł. Katarzyna Sordelówna 10 zł.

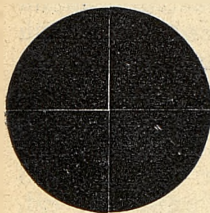
Marja Kubicka 2 zł. Zel. Emilja Dłużewska od czł. 40 zł. Wanda Ceptowska 5 zł. Hr. Władysław Wolański 10 zł. Ks. Świrszczewski 3 zł. Kolegjum O.O. Bernadynów 10 zł. O.O. Bonifratrzy Cieszyn 4 zł. Józef Bentkowski 1 zł. Andrzej Danecki 2 zł. Zel. Marta Kiloch od czł. 17 zł. Jan Dobija 10 zł. Zel. Marjanna Pieniążek od czł. 33 zł. Zel. Marja Grzesiakówna od czł. 80,20 zł. Franciszek Piasecki 5 zł. Ks. D. Jędrzejewski 10 zł. P. Ks. Kan. J. Chmielewski z Pełczysk 20 zł. Naj. Kurja Biskupia Pelplin 3972,32 zł. Zofja Stępień 2,50 zł. Wincenty Grabiński 20 zł. Zel. Antonina Maciejewska od czł. 20 zł. Członkini wieczysta Klara Kuncy 100 zł. P. Ks. Barra 10 zł. P. Liberek 10 zł. Zel. Marjanna Pieniążkowa od czł. 31 zł. Zel. Józef Dymek od czł. 6 zł. Agnieszka Gollówna 3 zł. Ks. Franciszek Flasiński 16 zł. W. P. Kusionowiczowie 30 zł. Ks. Gustaw Jełowicki Łuck 10 zł. Zel. Karol Sobolla od czł. 90 zł. 50 gr. Paweł Swoboda 2.50 zł. Marja Duraj 7 zł. Zel. Jadwiga Wildner od czł. 63 zł. Anna Reczyńska 2 zł. Zel. Marja Bernau od czł. 20zł. Ks. Adolf Majewicz 5 zł. Zel. Marja Leśnik od czł. 15 zł. 55 gr. P. Ks. Zelator Alek. Chamryluk od czł. 70,30 zł. Szpital O.O. Bonifratrów Marysin 4 zł. Czł. Ludwika Szczęśnaik wiecz. 100 zł. Zel. Józef Morzyniec od czł. 50 zł. Stan. Rosenbeiger 1 zł. Zel. Józef Gawenda od czł. 15.45 gr. Zel. Marja Starbała od czł. 16 zł. Katarzyna Tręblowa 1 zł. Ludyga Aleksander 2 zł. Józef Rychłowski 2 zł. Stanisław Chytroś 5 zł. Katarzyna Krausówna 2 zł. Członek wieczysty Klara Kuncy 100 zł. Regina Ziembianka 6 zł. Zel. Jadwiga Borysik owd czł. 5 zł. Józef Ferdyn 5 zł. Zel. Emilja Nowińska od czł. 30 zł. Zel. Walerja Wójcikówna od czł. 20,70 zł. Czł. wieczysty Anna Kusinowa 100 zł. Apolonja Skowronek 2,50 zł. Zel. Jadwiga Wildner od czł. 3,60 zł. Ks. Wł. Robot 3 zł. Tomasz Wisiński 10 zł. Zel. Jerzy Drzewiecki od czł. 17,50 zł. Zel. Marja Reisnerówna od czł. 50,50 zł. Jan Cygan 6 zł. Franciszek Poteć 1 zł. Wydawnictwo Posłańca Św. Antoniego Lwów 7 zł. Zel. Marja Banasiowa od czł. 27.50 zł. Zel. Filip Piątek od czł. 118 zł. Zel. Berta Salamon od czł. 65 zł. Zel. Franciszka Tkocz od czł. 75,50 zł. Zel. Paulina Piecha od czł. 15,50 zł. Zel. Rozalja Smółka od czł. 31 zł. Jakób Molek czł. zm. 5 zł. Albina Kaczmarczyk 1 zł. Zel. Florentyna Termińska od czł. 50 zł. Przew. Ks. Zel. Aleksander Chawryluk od czł. 22,45 zł. Zel. Wiktorja Rajca od czł. 11 zł. Zel. Anna Śliż od czł. 20 zł. Aniela Dusza 6 zł. Magdalena Smolik 5 zł. Tekla Biskupowa 5 zł. Magdalena Kwaśna 3 zł. Anna Kloze 2,25 zł. Wydawnictwo Posłańca św. Antoniego Lwów 7 zł. Znl. Cecylja Sarniak od czł. 25 zł. i 6 dol. Zel. Aniela Ogar od czł. 7,95 zł. Zel. Paulina Umowska od czł. 15 zł. Zel. Katarzyna Rosadówna od czł. 18 zł. Zel. Wiktorja Wawro od czł. 2,50 zł. Zel. Stefanja Krajewska od czł. 16 zł. Zel. Marja Leśnik od czł. 24,45 Zel. Ignacy Okularczyk od czł. 10 zł. Zel. A. Maciejewska od czł. 20 zł. Br. Benedykt Stępień 5 zł. Anna Fischerowa 1 zł. Zel. Rozalja Prorok od czł. 25 zł. Czł. wieczysty Aniela Kurejwo 100 zł. Wiktorja Nowakówna 3 zł. Zel. Franciszka Leśniewska od czł.

76 zł. Zel. Ewa Łomania od czł. 110 zł. Zel. Jadwiga Wildner od czł. 220 zł. Czł. zm. wieczysty Maksymiljan Lipok 100 zł. Czł. wieczysty zm. Marja Kurpanek 100 zł. Zel. Antonina Majerczykówna od czł. 7 zł. Anastazja Stach od czł. 2.80 zł. Jakób Łaciak 4 zł. Zel. Marja Leśnik od czł. 15,80 zł. Klemens Kołodziej od czł. 26 zł. Zel. Bronisława Gajda od czł. 12 zł. Marja Paleczkówna 5 zł. Wiktorja Mackaż 2 zł. Zel. Anna Szumarska od czł. 11,70 zł. Anna Szymon 1,50 zł. Zel. Florentyna Terminska od czł. 180 zł. Zel. Rozalja Prorok od czł. 5 zł. Zel. Aniela Bednarczuk od czł 31 zł. Zel. Tekla Pytel od czł. 10 zł. 15 gr. Józefa Rutkowska 5 zł. Marja Maga 2,30 zł. Zel. Marja Dobrowolska od czł 4,50 zł. Marja Słomkówna 3 zł. Franciszek Pawlonka 7,60 zł. od czł. Marja Starbała 15 zł. od członków.

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

WERBUJCIE

W
E
R **NOWYCH**
B **CZŁONKÓW**
U **ARMJI KRZYŻA ŚW.**
J **ZWANEJ**
C
I **INACZEJ**
E **„KRUCJATY".**



Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armji świętego Krzyża przy zwykłych warunkach w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinie śmierci. Zelatorzy Armji świętego Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalja poświęcone w Ziemi świętej dostępują odpustu zupełnego w uroczystość Pana Jezusa, Najświętszej Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu 7 lat i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy Ojcze nasz, 5 razy Zdrowaś Marjo i 5 Chwała Ojcu na cześć pięciu ran Pana Jezusa.



Adres Komisarjatu Ziemi świętej, oraz Redakcja „Głosu Ziemi św.“:

O. Anatol Pytlik

w Krakowie, ulica Reformacka Nr. 4.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej i Djecezjalnej.

ZMARLI CZŁONKOWIE ZIEMI ŚW.

Eleonora Gryczkówna, Henryk Kominowski, Anna Mleczko, Marja Kapusta, Rozalja Mleczko, Bronisława Hebda, Antoni Sokoła, Justyna Nedeliak, Katarzyna Spak, Juljan Sadlik, Paweł Zieleń, Franciszka Grzybek, Józefa Czerwińska, Wysocka Ciężniak, Franciszka Lorek, Wilhelmina Gaśkiewicz, Zel. Marja Michalikowa, Aniela Klimkowa, Zel. Katarzyna Ceterowa, Zel. Franciszka Józwiakówna, Adela Jagminowa.

A dusze ich i dusze wszystkich wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju!
